

10

1978

PORADNIK  
bibliotekarza

---



MIESIĘCZNIK

## TREŚĆ

WANDA PIUSIŃSKA: Narodowy Zasób Biblioteczny . . . . .	213
ELŻBIETA SAWICKA: Biblioteka w zreformowanej szkole . . . . .	216
ANNA STEIN-KOWALSKA: Rozwijanie czytelnictwa dziecięcego w Filii nr 2 MBP w Gdyni . . . . .	219
JAN BURAKOWSKI: W kręgu osobliwych miłośników książki . . . . .	221
WIESŁAWA WIĘCKOWSKA: Z doświadczeń służby informacyjno-bibliogra- ficznej Biblioteki Pedagogicznej w Bystrzycy Kłodzkiej . . . . .	222
<b>NIEDALEKO GMINY</b>	
Mijają lata, z latami zdarzenia... (JAN BURAKOWSKI) . . . . .	224
MAREK CZECHOWSKI: Julian Tuwim — życie i twórczość. Lekcja bibliotecz- na. Materiały bibliograficzne . . . . .	224
Rocznice literackie 1979 r. (ZOFIA KOLANOWSKA) . . . . .	229
Międzynarodowe spotkanie w Jarocinie (MARIAN WALCZAK) . . . . .	231
<b>TEMATYCZNE ZESTAWIENIA KSIĄŻEK</b>	
IZABELLA STACHELSKA: Nowe książki dla dzieci i młodzieży . . . . .	232
<b>SŁOWO WIATR — PISMO GRUNT</b>	
abe: Czas poezji i czas wspomnienia . . . . .	234

## INDEKS 36 959

---

Nakładem Wydawnictwa „Czasopisma Wojskowe”, ul. Grzybowska 77,  
00-950 Warszawa, tel. 20-42-85, tel. wojskowy 337-67

---

Redaktor naczelny: Władysława Wasilewska. Sekretarz redakcji: Cecylia Gugulska  
KOMITET DORADCZY: Jan Burakowski, Wiesława Cholewińska, Jadwiga Czarnec-  
ka, Zofia Dąbrowska, Krystyna Kuźmińska, Danuta Ostaszewska, Jacek Szambelan,  
Jacek Wojciechowski

---

**WYDAWCA: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich**

Adres redakcji i administracji: 00-953 Warszawa Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47  
Konto PKO: Warszawa I OM 1531-2411. Prenumerata roczna: 96 złotych  
Cena 1 egzemplarza 8 zł. — Podpisano do druku i druk ukończono w grudniu 1978.  
Nakład 11 500 egz. Ark. druk. 1.50, ark. wyd. 3.00. Papier ilustr. V kl. 70 g.

---

Wojskowa Drukarnia w Gdyni. Zam. Nr 1240. 78. R-4



# PORADNIK BIBLIOTEKARZA

10

348

ROK XXX

PAŹDZIERNIK

1978

WANDA PIUSIŃSKA  
WARSZAWA

## Narodowy Zasób Biblioteczny

Biblioteka Narodowa, Biblioteka Jagiellońska i Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich wystąpiły z inicjatywą nawiązania współpracy bibliotek polskich w celu stworzenia Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Opracowały jego ogólne założenia programowe i organizacyjne, kierując się potrzebą zapewnienia zbiorom dokumentów polskich, zgromadzonych przez biblioteki, należytego zabezpieczenia, bazy informacyjnej oraz właściwego wykorzystywania. Inicjatywa ta powstała w wyniku dotychczasowych dziejów bibliotek polskich i ich zbiorów oraz obecnego ich stanu, w jakim znalazły się na skutek wydarzeń historycznych w życiu naszego narodu i kraju. Potrzebę troskliwego zajęcia się narodową spuścizną piśmienniczą podyktowały tragiczne koleje losu wielu polskich księgozbiorów.

Idea utworzenia narodowego zasobu bibliotecznego, urzeczywistniana obecnie, nie zrodziła się dzisiaj. Jej początki wiązać można z rozpowszechnianą w końcu XVIII w. koncepcją tworzenia bibliotek gromadzących piśmiennictwo narodowe i służących naukowym i kulturalnym potrzebom kraju, jak również z pierwszymi próbami ewidencjonowania piśmienniczego dorobku narodowego, czyli z narodzinami polskiej bibliografii.

Na przełomie XVIII i XIX w., kierując się ideami oświecenia, podkreślano znaczenie nauki jako czynnika postępu, głoszono potrzebę tworzenia bibliotek mających służyć nie jednostkom czy wybranym grupom, lecz całemu społeczeństwu, zabezpieczać i upowszechniać dokumenty świadczące o rozwoju własnego języka i kultury,

własnej twórczości artystycznej i oświaty. Biblioteką, która łączyłaby w sobie te wszystkie cechy i funkcje miała być biblioteka narodowa. W Polsce pierwszą taką placówką, która była tworzona z myślą o służbie całemu społeczeństwu i kompletowana jako skarbnica piśmienniczego dorobku narodu, była Biblioteka Załuskich. Jej piękny rozwój przerwała utrata niepodległości.

W czasie zaborów Polacy nie mogli tworzyć na terenie kraju biblioteki narodowej, tak pojętej jak np. we Francji czy Anglii, gdzie rolę bibliotek narodowych pełniły centralne biblioteki państwowe. Mimo to, a może właśnie dlatego żywa była świadomość, że do przetrwania narodu i jego dorobku intelektualnego niezbędne jest zachowanie wszelkich dokumentów świadczących o jego dziejach, jego osiągnięciach naukowych i artystycznych, rozwoju jego języka i literatury. W ówczesnej sytuacji politycznej wielkie znaczenie miały więc wszelkie inicjatywy zmierzające do gromadzenia zbiorów piśmiennictwa narodowego. Przejawiały je zarówno osoby prywatne, jak i towarzystwa oraz zakłady naukowe w kraju i na obczyźnie. Te dążenia do ocalenia polskiego piśmiennictwa dla przyszłych pokoleń i udostępnienia go dla potrzeb nauki i kultury polskiej można uznać za tworzenie narodowego zasobu bibliotecznego.

Spśród bibliotek powstałych w tym czasie należy wymienić księgozbiór Tadeusza Czackiego, bibliotekę Czartoryskich w Puławach, bibliotekę założoną przez Adama Tytusa Działyńskiego w Kórniku, bibliotekę Ordynacji Zamojskiej, bibliotekę Potockich w Wilanowie, bibliotekę założoną przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego i bibliotekę Edwarda Racyńskiego w Poznaniu. W r. 1817 powołano do życia bibliotekę publiczną przy Uniwersytecie w Warszawie. Według projektu jej twórców miała ona nosić nazwę Publicznej Biblioteki Narodowej i pełnić centralne funkcje — kierować polityką gromadzenia zbiorów bibliotecznych w Królestwie i pro-

wadzić katalogi centralne. Ówczesne władze nie zatwierdziły ani jej nazwy, ani funkcji, niemniej starania te świadczą o wciąż żywym pragnieniu i potrzebie organizowania życia bibliotecznego w kraju. W tym miejscu należy wymienić także bibliotekę Akademii Krakowskiej (obecną Bibliotekę Jagiellońską), która w okresie zaborów dążyła do gromadzenia całości zbiorów polskiej produkcji piśmienniczej.

Po upadku powstań narodowych, w związku z nasilającymi się represjami zaborców w kraju, inicjatywy tworzenia polskich ksiąźnic występowały głównie na emigracji. Należy tu wymienić Bibliotekę Polską w Paryżu, Bibliotekę Szkoły Polskiej w Paryżu zwaną Biblioteką Batignolską, Bibliotekę Muzeum Narodowego w Rapperswilu. Zakładano je i wzbogacano z myślą, że po odzyskaniu niepodległości będą mogły służyć polskiemu społeczeństwu w kraju.

Po roku 1905, na skutek zmian politycznych sprzyjających takim inicjatywom, powstała w Warszawie myśl utworzenia biblioteki publicznej, która miała gromadzić bieżące piśmiennictwo, głównie polskie. W r. 1907 powołano do życia placówkę, która wedle zamierzeń jej twórców miała stać się skarbnicą dorobku kultury umysłowej polskiej i obcej, warszatem badań naukowych. Kierunek działalności biblioteki nawiązywał więc do tradycji Biblioteki Załuskich i Publicznej Biblioteki Narodowej przy Uniwersytecie Warszawskim.

Biblioteki polskie na przestrzeni wieków napotykały na różne przeciwności i ponosiły straty na skutek działań wojennych i celowej polityki zaborców. Powodowało to częściowe rozpraszanie się i dewastowanie księgozbiorów, rozmaite okoliczności nie pozwalały ponadto na gromadzenie zbiorów zgodnie z założeniami i potrzebami.

Odzyskanie niepodległości w r. 1918 pozwoliło z całą siłą dążeń do tworzenia narodowego zasobu bibliotecznego, gromadzenia i zabezpieczania dokumentów polskich rozproszonych po świecie. Dążenia te koncentrowały się głównie na idei powołania do życia ksiąźnicy narodowej. Już w początkach stycznia 1918 r., a więc nawet wcześniej, niż powstało odrodzone państwo polskie, Stefan Demby, późniejszy pierwszy dyrektor Biblioteki Narodowej, wystosował do władz memoriał dotyczący potrzeby jej utworzenia. W tym samym roku z podobną inicjatywą wystąpił Związek Bibliotekarzy Polskich.

Wiele miejsca w ówczesnych dyskusjach środowiska bibliotekarskiego zajmowały sprawy przyszłego profilu zbiorów biblioteki, wszyscy jednak byli zgodni, że polska ksiąźnica narodowa ma gromadzić całości piśmienniczej dorobku narodu, bez względu na miejsce pochodzenia i datę powstania dokumentów. O tym, jak żywe społeczeństwo polskie odczuwało potrzebę

zabezpieczenia przez Bibliotekę Narodową dokumentów polskich rozsianych po świecie, świadczą liczne i bogate dary, jakie zaczęły napływać jeszcze przed formalnym utworzeniem Biblioteki. Wracają także do kraju zbiory z Biblioteki Załuskich, sprowadzono z Rapperswilu Bibliotekę Muzeum Narodowego, część swych zbiorów przekazała Biblioteka Polska w Paryżu, wcielono do zbiorów Biblioteki zdeponowaną w XIX w. w Kórniku Bibliotekę Batignolską.

W tym samym czasie na podstawie traktatu ryskiego rewindykowane były zbiory innych polskich bibliotek, m. in. Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Jednocześnie rozpoczęto starania o to, by współczesna polska produkcja wydawnicza trafiała do Biblioteki w formie egzemplarza obowiązkowego. Pierwsze zarządzenia z r. 1921 nie obejmowały jeszcze w sposób jednolity całego terenu państwa, natomiast zarządzenie z r. 1927 dotyczyło już drukarni w całym kraju.

Druga wojna światowa i okupacja hitlerowska zadały bibliotekom polskim ciężkie straty, których w całości nie sposób odrobić. Zbiory były niszczone w czasie działań wojennych, konfiskowane i likwidowane, przekazywane na przemiał, celowo palone, wywożone do Niemiec, rozkradane i rozpraszane. Wraz ze zbiorami ginęły ich inwentarze i katalogi, tak więc nie zawsze można ocenić rozmiar poniesionych strat. Zbiory wywiezione do Niemiec i Austrii wracały zdziesiątkowane i nierzadko w pożałowania godnym stanie. Według przybliżonych obliczeń straty poniesione przez biblioteki polskie w czasie II wojny światowej wyniosły ok. 14 mln nowych druków — książek i czasopism, ok. 75 tys. rękopisów, 200 tys. starych druków, 300 tys. grafiki, 50 tys. jednostek ze zbiorów muzycznych i 25 tys. z kartograficznych. W zakresie zbiorów specjalnych najdotkliwsze straty poniosły trzy biblioteki warszawskie: Narodowa, Uniwersytecka i Ordynacji Krasińskich. Zgromadzone na skutek zarządzenia władz okupacyjnych w jednym miejscu — w budynku Biblioteki Krasińskich, zostały spalone po upadku powstania warszawskiego przez specjalne ekipy hitlerowskie.

Walkę o ratowanie polskiego zasobu bibliotecznego podjęto już w okresie okupacji. Ratowano przed wywiezieniem, przemiałem, spaleniem księgozbiory opuszczone przez osoby prywatne, ukrywające się, aresztowane lub zamordowane oraz biblioteki instytucji i organizacji polskich, zamykanych i likwidowanych. M. in. wielką akcją zabezpieczania księgozbiorów prowadziła Biblioteka Narodowa.

Władze polskie po zakończeniu działań wojennych bardzo wcześnie, bo już w r. 1944 na terenie Lubelszczyzny, zwróciły uwagę na znaczenie, jakie ma zachowanie polskiego zasobu bibliotecznego dla rozwoju przyszłej nauki i kultury polskiej, i wydały



odpowiednie zarządzenia zabezpieczające zbiory.

Biblioteki polskie po wyzwoleniu przystąpiły do odbudowy swych zasobów. W odniesieniu do pewnych kategorii dokumentów, np. rękopisów, było to niemożliwe, a w przypadku dokumentów powielanych nieraz bardzo trudne i w praktyce w całości niewykonalne. Mimo to starania podjęte bezpośrednio po wojnie kontynuowane są nadal i nadal biblioteki uzupełniają luki w swych zbiorach.

Brak obecnie pełnego obrazu polskiego zasobu bibliotecznego jako całości, nie ma bowiem — oprócz katalogów starych druków, także zresztą nie obejmujących wszystkich księgozbiorów — centralnej, pełnej ewidencji dokumentów polskich znajdujących się w posiadaniu bibliotek. Na podstawie niepełnych danych zawartych zarówno w drugiej edycji *Bibliografii polskiej XIX w.* Estreichera, jak i w kartotece bibliografii polskiej 1901—1939, można stwierdzić, że stan posiadania pozycji zarejestrowanych w tych spisach daleki jest od kompletności, że nawet wszystkie biblioteki razem wzięte, których sigła podano (17 bibliotek w *Bibliografii* Estreichera i 6 bibliotek w bibliografii 1901—1939), nie posiadają kompletu polskich druków z lat 1801—1939.

Żywe zapotrzebowanie czytelnice na druki sprzed 1945 r. istnieje nadal — o jego rozmiarach świadczą m. in. zamówienia napływające z całego kraju do Biblioteki Narodowej. Zamówienia te nie zawsze mogą być realizowane, zaś brak centralnej ewidencji druków wydanych od 1801 r. utrudnia szybkie i skuteczne kierowanie zamówień pod właściwy adres, tj. do biblioteki posiadającej dany druk.

W tej sytuacji pilną i wielką potrzebą staje się ujęcie polskiego narodowego zasobu bibliotecznego w takie ramy organizacyjne, które umożliwią bliższą orientację w zasobach poszczególnych bibliotek i pozwolą na pełne i celowe wykorzystanie dokumentów rzadkich, mało lub wcale nie znanych, o których lokalizacji nie wie nikt poza posiadającą je biblioteką. Widoczna jest też potrzeba przyjęcia z pomocą metodyczną i organizacyjną mniejszym księgozbiорom zarówno w zakresie właściwego ich opracowania, jak i zabezpieczenia.

Wstępny projekt ogólnych założeń programowych i organizacyjnych Narodowego Zasobu Bibliotecznego został przedłożony Państwowej Radzie Bibliotecznej, która na posiedzeniu dnia 27 X 1977 r. projekt ten jednomyślnie zatwierdziła, upoważniając przy tym Bibliotekę Narodową do prowadzenia dalszych prac, m. in. opracowania statutu NZB i zwołania narady dyrektorów bibliotek wytypowanych wstępnie do uczestnictwa w NZB. Sprawa Narodowego Zasobu Bibliotecznego została także uwzględniona przez Centrum INTE w pra-

cach nad projektem planu specjalizacji zbiorów bibliecznych.

Definiując pojęcie Narodowego Zasobu Bibliotecznego, można stwierdzić, że jest to zbiór dokumentów wytworzonych przez Polaków w języku polskim lub dotyczących Polski, stanowiący źródła informacji o dorobku umysłowym narodu polskiego, o jego dziejach, dziejach jego kultury oraz o wkładzie Polaków do cywilizacji światowej. W skład zasobu wchodzi zarówno dokumenty powielane wszelkimi technikami, jak i rękopisy, a także zbiory ikonograficzne, kartograficzne i muzyczne, dokumenty audiowizualne. Oprócz dokumentów oryginalnych zasób obejmuje dokumenty wtórne — zastępcze (np. mikroformy), oraz dokumenty pochodne, a więc katalogi, kartoteki i inwentarze.

Wyodrębnienie i zorganizowanie Narodowego Zasobu Bibliotecznego ma na celu zapewnienie kompleksowej, centralnej ewidencji dokumentów, służącej usprawnieniu i rozszerzeniu udostępniania, tworzenie warunków niezbędnych dla właściwego gromadzenia zbiorów i trwałego ich przechowywania. W Narodowym Zosobie Bibliotecznym mają uczestniczyć, na zasadzie dobrowolnego porozumienia, biblioteki różnych typów i wielkości bądź w postaci całych swych zbiorów, bądź wybranych części czy kolekcji lub nawet tylko unikalnych egzemplarzy. Przystępując do prac związanych z Narodowym Zosobem Bibliotecznym biblioteki przyjmują na siebie dodatkowe obowiązki, m. in. uczestniczenia w tworzeniu centralnych katalogów, w pracach bibliograficznych, w prowadzeniu usług informacyjnych, współpracy w zakresie udostępniania, a także w otoczeniu specjalną opieką tych zbiorów, które zostaną włączone do NZB.

Program działania Narodowego Zasobu Bibliotecznego stara się uwzględnić zarówno możliwości bibliotek, jak i ich potrzeby w zakresie informacji. Zakłada zarazem, że w pierwszej kolejności należy kontynuować prace już podjęte i obecnie realizowane. Do takich należą prace nad bieżącą bibliografią narodową, nad centralnym katalogiem starych druków, nad centralną ewidencją zbiorów rękopiśmiennych, kartograficznych i mikrofilmowych, nad reedycją *Bibliografii polskiej XIX w.* Estreichera, nad uzupełnieniem bibliografii polskiej XVI—XVIII w., nad *Bibliografią polską 1901—1939* i nad bibliografią poloników zagranicznych. Do takich prac należy także akcje mikrofilmowania najcenniejszych zbiorów i scalania w postaci mikrofilmów rozproszonych czasopism polskich.

Oprócz prac już podjętych celowe jest przystąpienie do realizacji nowych inicjatyw, zrodzonych z aktualnych potrzeb informacji o zbiorach polskich. Wymienić tu należy retrospektywną bibliografię i centralny katalog czasopism polskich, centralną ewidencję dokumentów ikonograficz-

nych i muzykaliów oraz cenniejszych dokumentów życia społecznego (np. druków ulotnych z XIX w., obrazujących życie polityczne, społeczne i kulturalne naszego narodu w okresie zaborów).

Wymienione powyżej zadania świadczą o tym, że w programie NZB bardzo dużą uwagę poświęca się usprawnieniu i wzbogaceniu informacji o dokumentach polskich rozproszonych po wielu bibliotekach i w ten sposób szerszemu ich wykorzystaniu. Zagadnieniem, które wiąże się ściśle z zabezpieczaniem zbiorów i ich wykorzystywaniem, jest prowadzenie racjonalnej polityki w zakresie wytwarzania dokumentów zastępczych — mikroform, fotokopii i kserokopii, zarówno w celu zastępowania najcenniejszych lub najbardziej zużytych oryginałów, jak i w celu uzupełniania luk w posiadanych zbiorach. Przewidzieć też można, że pełniejsza informacja o zbiorach pociągnie za sobą zwiększenie ich użytkowania, któremu w pełni będzie można sprostać tylko przy pomocy dokumentów zastępczych.

Program NZB przewiduje współpracę bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów, ich opracowania i konserwacji oraz w za-

kresie prac naukowo-badawczych. Współpraca bibliotek w uzupełnianiu narodowego piśmiennictwa może przejawiać się w ustalaniu hierarchizacji zadań i potrzeb bibliotek, uzgadnianiu metod i środków pozyskiwania dokumentów poprzez zakupy antykwaryczne, aukcje księgarskie i wymianę międzybiblioteczną. W zakresie konserwacji zbiorów należy opracować ogólnokrajowy program, ustalić i wcielić w życie metody wzajemnej pomocy i konsultacji, akcji szkoleniowych.

Nad realizowaniem naszkicowanego powyżej programu ma czuwać Prezydium Rady NZB złożone z 9 członków — przedstawicieli uczestniczących bibliotek. Sekretariat NZB prowadzony będzie przez Bibliotekę Narodową.

Inicjatywa utworzenia Narodowego Zasobu Bibliotecznego jest w skali światowej zjawiskiem wyjątkowym. Zrodzona została z aktualnych potrzeb bibliotek polskich, ma piękne tradycje i zarazem tragiczną historię. Warto to sobie uświadomić, przystępując do wypełniania dodatkowych obowiązków, jakie pociągnie za sobą realizacja programu Narodowego Zasobu Bibliotecznego.

---

ELŻBIETA SAWICKA

WARSZAWA

## Biblioteka

### w zreformowanej szkole

---

Po kilkuletnim okresie dyskusji nad kształtem i programem 10-letniej szkoły średniej wkraczamy w okres realizacji nowego systemu edukacji. Wspomniane dyskusje w małym tylko stopniu, i to dopiero w ostatnim roku, dotyczyły modelu biblioteki w nowej zreformowanej szkole. Jak ważną i pilną sprawą jest wnikliwe opracowanie takiego modelu, nie trzeba chyba udowadniać.

Trudno sobie wyobrazić właściwą realizację ambitnych programów nauczania bez pomocy dobrze wyposażonej i zorganizowanej biblioteki w każdej szkole. Sprezytowaniu zadań i funkcji biblioteki szkol-

nej powinno towarzyszyć ustalenie warunków, w jakich będzie się ona rozwijać. Oczekiwane zarządzenia władz powinny określić wysokość nakładów finansowych, potrzebnych na właściwe wyposażenie bibliotek szkolnych w zbiory niezbędne do realizacji programów nauczania. Przy tym wysokość nakładów nie powinna być uzależniona od liczby uczniów w szkole, a raczej wynikać musi z potrzeb szkoły w danym środowisku.

Równie paląca jest sprawa właściwej obsady kadrowej bibliotek. Zarządzenia obowiązujące obecnie są całkowicie przestarzałe. Będący ich skutkiem brak etatowych, kwalifikowanych bibliotekarzy w szkołach liczących mniej niż 450 uczniów odbija się bardzo niekorzystnie na pracy tych szkół, szczególnie w miejscowościach małych, gdzie dostęp do książek często jest ograniczony. W zreformowanej szkole trzeba postulować 3-osobową obsadę biblioteki; należałoby przy tym rozważyć możliwość zatrudniania na trzecim etacie osób ze średnim wykształceniem bibliotekarskim, które mogłyby odciążać nauczycieli bibliotekarzy z wyższym wykształceniem od prac technicznych, niezbędnych przy tworzeniu warsztatu informacyjnego.



Rola biblioteki jako centrum informacji jest obecnie tak często podkreślana, że stała się chyba dla wszystkich oczywista. Wymaga to usprawnień w zakresie opracowania zbiorów, m.in. przez wprowadzenie opracowania centralnego oraz przez udostępnienie bibliotekom urządzeń reprograficznych. Nie sposób przecenić sprawnie działającej informacji i dobrze zorganizowanego warsztatu w bibliotece szkolnej. Nauczyciel znajdzie tu pomoc w prowadzeniu zajęć z młodzieżą. Uczniowie, wczesnie wdrażani do samodzielnych poszukiwań źródłowych, nabiorą nawyku ustawicznego kształcenia się, co jest niezbędne przy szybkim postępie wiedzy we wszystkich dziedzinach.

Słuszny postulat gromadzenia w bibliotece materiałów nie tylko książkowych bądź przynajmniej stworzenia w bibliotece szkolnej centrum informacji o wszystkich dokumentach, gromadzonych w szkole, powinien być wcielony w życie. Brak miejsca na materiały drukowane zmusi również biblioteki szkolne do gromadzenia mikrofilmów i zaopatrywania czytelników szkolnych w urządzenia niezbędne do korzystania z materiałów audiowizualnych.

Doceniając w pełni informacyjną funkcję biblioteki szkolnej, konieczną dla nowoczesnego kształcenia młodzieży, nie można pomijać jej funkcji kulturotwórczej. Gwałtowny rozwój nauk ścisłych powoduje przeładowanie programów nauczania ich treściami, a konsekwencją tego jest często powierzchnowe kształcenie humanistyczne młodzieży. Pogrymy języka polskiego i historii dla 10-letniej szkoły średniej są bardzo ambitne, ale czy możliwe do zrealizowania przy tak małym liczbie godzin lekcyjnych? Czy nauczyciel znajdzie czas, aby wyrobić w młodzieży wrażliwość konieczną do zrozumienia i przeżycia arcydzieł literatury i sztuki? Bibliotekarz szkolny może i powinien być partnerem nauczyciela polonisty. Należałoby więc postulować zatrudnianie w bibliotekach szkolnych przynajmniej jednego polonisty z przygotowaniem bibliotekarskim. Jego zadaniem powinno być pogłębianie zainteresowań i kultury czytelniczej młodzieży, aby czas poświęcony książce był dla niej jak najowocniejszy. Stąd potrzeba taktownego i umiejętnego kierowania czytelnictwem. Poznawanie czytelnika i jego zainteresowań, poradnictwo indywidualne przy dobrze zorganizowanym warsztacie informacyjnym jest w bibliotece szkolnej sprawą niezmiernie ważną.

Zajęcia z grupami uczniów lub całymi klasami mają na celu głównie zapoznanie młodzieży z warsztatem informacyjnym biblioteki i metodami korzystania z niego. Chcemy jednak wykształcić absolwenta nie tylko swobodnie korzystającego ze źródeł informacji, ale także wrażliwego na piękno słowa i bogactwo myśli zawartych w arcydziełach literatury. Niesłuszne

wyduje się określenie jako przestarzałych wielu ciekawych form pracy z czytelnikiem, prowadzonych przez bibliotekarzy — miłośników literatury. Zajęcia tego typu powinny być kontynuowane w zreformowanej szkole. Są to wieczory poezji, konkursy recytatorskie, inscenizacje, dyskusje literackie. Formy te nie są stosowane masowo, wymagają od bibliotekarza zarówno zamiłowania i znajomości literatury, jak i umiejętności pracy z młodzieżą. Kiedy te warunki są spełnione, biblioteki osiągają piękne rezultaty.

Warto upowszechnić np. metody pracy biblioteki w Zbiorczej Szkole Gminnej w Pomiechówku, prowadzonej przez polonistki z kwalifikacjami bibliotekarskimi — koleżanki Marię Bartosiewicz i Sabinę Gułajską. Koło Miłośników Książki tej biblioteki ma za zadanie pomoc w czynnościach związanych z opracowaniem i udostępnianiem księgozbioru, udzielanie informacji uczniom oraz działalność upowszechniającą kulturę współczesną w szkole, ze szczególnym uwzględnieniem kultury odbioru dzieła literackiego. Koło przygotowuje imprezy, których celem jest rozbudzanie zainteresowań uczniów, rozwijanie wrażliwości estetycznej, pomoc w zrozumieniu i odczuciu walorów artystycznych utworów literackich. Szczególnie starannie przygotowywane są wieczory poezji. Dzieci same dobierają teksty i tło muzyczne, na które składają się nagrane na taśmie fragmenty muzyki poważnej. Koło Miłośników Książki przygotowuje oprawę plastyczną, afisze, programy, a każdy wieczór zostaje odnotowany w Kronice Biblioteki. Zapraszani na wieczór poezji uczniowie kl. VIII pełnią rolę krytyków, zapisują w Kronice swoje uwagi o poziomie imprezy.

Wieczór poezji uzupełniany bywa wystawą związaną z twórczością danego autora lub z tematem imprezy. Ekspozowane materiały członkowie Koła sami opisują, tworzą spis bibliograficzny, który wzbogaca następnie warsztat informacyjny biblioteki. Koło wspólnie z samorządem szkolnym wydaje czasopismo powielane „Szkoła i My”. Po pięknym wieczorze poezji „W 100 rocznicę urodzin Leopolda Staffa” członkowie Koła opracowali numer poświęcony życiu i twórczości tego poety.

Biblioteka Zbiorczej Szkoły Gminnej w Pomiechówku pełni w środowisku wiejskim ważne zadania kulturotwórcze, rozwija zainteresowania literackie i wrażliwość artystyczną dzieci.

Opracowując nowe zadania dla biblioteki w zreformowanej szkole, należy postulować w równej mierze tworzenie wzorowego warsztatu informacyjnego i wdrażanie uczniów do wykorzystywania go na co dzień, jak i pogłębianie kultury humanistycznej młodzieży i jej wrażliwości na walory artystyczne literatury.

## Program wieczoru w Zbiorczej Szkole Gminnej w Pomiechówku

W 100 rocznicę urodzin Leopolda Staffa. Wieczór poezji przygotowany przez członków Koła Miłośników Książki.

WIERSZE LEOPOLDA STAFFA:

### GWIAZDA

rec.: Joanna Dudziej kl. IV a  
muz.: Chopin — *Walc Op 64/2*

### ŚNIEŻYCA

rec.: Barbara Jaworska  
muz.: Beethoven — *Do Elizy*

### NIEBO W NOCY

rec.: Janina Drank kl. VIII a  
muz.: Szymanowski — *Etiuda b-moll Op 4 nr. 3*

### MARCOWE SŁOŃCE

rec.: Magda Frączak kl. VI b  
muz.: Różycki — *Mona Lisa Gioconda*

### MARZEC

rec.: Wanda Wójcik kl. VII b  
muz.: Czajkowski — *Koncert fortepianowy nr 1 b-moll*

### KIESZEŃ

rec.: Grażyna Cichocka kl. VIII a  
muz.: Grieg — *Suita liryczna do dramatu Ibsena Peer Gynt.*

### GĘSIARKA

rec.: Elżbieta Kramarz kl. VI b  
muz.: Grieg — *Tańce symfoniczne na orkiestrę*

### DESZCZ MAJOWY

rec.: Agnieszka Kruszevska kl. VI b  
muz.: Chopin — *Walc As-dur Op 34 nr 1*

### ŁAKAMI IDE

rec.: Janina Kilis kl. VI b  
muz.: Liszt — *Campanella*

Wyboru muzyki poważnej (z płyty) do wierszy Staffa dokonali sami recytatorzy

### POŁUDNIE

rec.: Agnieszka Wrzosek kl. VI b  
muz.: Szymanowski — *Pieśń Roksany z opery Król Roger*

### WYSOKIE DRZEWA

rec.: Ewa Rudnicka kl. VIII a  
muz.: Borodin — *Tańce połowieckie*

### SZUM DRZEW

rec.: Janina Drank kl. VIII a  
muz.: Schumann — *Marzenie*

### JESIENNE LIŚCIE

rec.: Mariola Regulska kl. VIII a  
muz.: Schubert — *Miniatura fortepianowa Op 93/3*

### ARS POETICA

rec.: Hanna Różalska kl. VI b  
muz.: Liszt — *Waldesrauchen*

### PIERWSZA PRZECHADZKA

rec.: Małgorzata Modrzewska kl. VIII a  
muz.: Liszt — *Consolation*

### RZUT W PRZYSZŁOŚĆ

rec.: Irena Bobowska kl. VI b  
muz.: Chopin — *Etiuda Op. 10/12*

### MORZE

rec.: Małgorzata Pruszkowska kl. IV a  
muz.: Grieg-Suita nr 1 do dramatu Ibsena *Peer Gynt*

### POKÓJ

rec.: Bożena Szymańska kl. VI b  
muz.: Beethoven *Symfonia nr 5*

### MOWA OJCZYSTA

rec.: Barbara Gmurzyńska kl. VII b  
muz.: Czajkowski — *Koncert fortepianowy nr 1 b-moll*

„Kto nie ma silnej woli, ten jest niewolnikiem, kto zechce, doprowadzi go do wściekłości. — Powiedział mędrzec, że łatwo innym rozkazywać, ale trzeba się nauczyć być panem swoich myśli i uczuć własnych”.

J. Korczak „Prawidła życia”



## Rozwijanie

### czytelnictwa dziecięcego

#### w filii nr 2 MBP w Gdyni

Wyrabianie zainteresowań czytelniczych w dzieciach i młodzieży jest sprawą bardzo istotną, która leży na sercu szczególnie nam, bibliotekarzom.

Obecny rozwój różnego rodzaju środków przekazu, w tym przede wszystkim telewizji, wpływa na bardzo wczesne rozbudzenie się ciekawości dzieci w zakresie rozmaitych problemów. Poszukując odpowiedzi, dzieci sięgają po książkę, lecz ich zainteresowania czytelnicze nie są skonkretyzowane. Przychodzą do biblioteki po encyklopedię, po książki popularnonaukowe, po czasopisma, po informacje. Młodzi czytelnicy są często zagubieni, nie mają praktycznych umiejętności korzystania z księgozbioru, należy więc ich otoczyć troskliwą opieką.

W artykule chciałabym zaprezentować niektóre poczynania filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni, służące rozwojowi czytelnictwa dziecięcego. Posłużę się wyłącznie własnymi obserwacjami i doświadczeniami.

Zauważyłam, że aktywność biblioteczna dzieci zdeterminowana jest nie tylko ich rozwojem psychicznym i umysłowym; innym ważnym czynnikiem kształtującym stosunek dziecka do książki i czytania jest atmosfera biblioteki, czytelnia, stan księgozbioru. Grają tu także rolę metody rozbudzania zainteresowań, wspólne dyskusje, atrakcyjne formy pracy. Biorąc pod uwagę te przesłanki oraz zakładając, że funkcją każdej nowoczesnej biblioteki powinno być wszechstronne oddziaływanie na rozwój dziecka, duże znaczenie przywiązujemy do pracy oświatowej.

Od początku swojej pracy w filii nr 2 utrzymuję kontakt ze szkołami nr 30 i 21. Wspólnie z nauczycielami języka polskiego omawiamy plan popularyzacji czytelnictwa oraz program współpracy. Za zgodą dyrekcji szkoły nr 30 w Gdyni wykorzystuję apele poranne do udzielania informacji o planowanych w bibliotece imprezach, a aktywni czytelnicy dokonują na nich przeglądu i prezentacji nowości wydawniczych.

W ciągu roku szkolnego w czytelnii naszej odbywają się liczne lekcje biblioteczne, których celem jest nie tylko uzupełnianie wiadomości zdobytych przez młodzież w szkole, wdrażanie do umiejętnego postu-

giwania się katalogami, ale i wskazanie bogatych źródeł bibliograficznych, z których można czerpać informacje. Lekcje nasze są bardzo często ilustrowane muzyką z płyt, nagraniami tekstów, uzupełniane montażem literackim wykonanym przez dziecięcy zespół recytatorski.

Uważam, że punktem wyjścia dla wszelkich form pracy powinny być zainteresowania dzieci, szczególnie obecnie, gdy dzieci dorosłają szybciej, a równocześnie zainteresowania ich wychodzą poza problematykę bajek i bajeczek... Biorąc powyższe pod uwagę, zapoczątkowaliśmy w czytelnii cykl spotkań z inżynierem zootechnikiem pod ogólnym tytułem „Spotkania z ZOO”. Cykl ten objął pogadanki popularne: „Zycie codzienne zwierząt”, „Co wiemy o lwach”, „Wszystko o psach” itp. „Spotkania z ZOO” cieszą się ogromnym powodzeniem, są bardzo ciekawe, ilustrowane przezroczami, fotografiami, bogatą literaturą z zakresu zoologii.

W październiku 1975 r. w czytelnii rozpoczęło działalność kółko plastyczne. Celem zajęć w kółku jest pobudzanie i rozwijanie inwencji plastycznej dzieci oraz ich inicjatywy twórczej. Aby ułatwić im wypowiedzianie się w języku plastycznym, organizujemy wycieczki do Liceum Plastycznego w Orłowie, gdzie dzieci mogą obejrzeć prezentowane na wystawach prace z zakresu malarstwa, rzeźby, sztuki użytkowej i fotografii artystycznej. Organizujemy też konkursy rysunkowe, które są bodźcem w spontanicznej twórczości dziecka, przyczyniają się do rozwoju jego zainteresowań artystycznych. Ogłosiliśmy także konkursy pod hasłami:

1. „Ilustrujemy książki pisarzy Wybrzeża” (konkurs związany z Dekadą Pisarzy Wybrzeża).

2. „Gdynia w oczach dziecka” (konkurs związany z 50-leciem Gdyni).

Prace konkursowe były bardzo różnorodne i ciekawe, dzieci przedstawiły w nich swój własny oryginalny świat. Rysunki nagrodzone i wyróżnione w pierwszym konkursie zostały przekazane autorom książek najchętniej ilustrowanych przez dzieci: Konarszkowi Fenikowskiemu i Andrzejewi Perepeczce.

Wśród form pracy prowadzonych w naszej bibliotece wymienić trzeba również stały zespół recytatorski. Inscenizacje nasze przeszły już trudną „próbę ognia”, podobają się bardzo dziecięcej publiczności. Dużo serca i entuzjazmu włożyliśmy w przygotowanie programu noworocznego „Wspominki spod choinki”. Był to montaż słowno-muzyczny, oparty na motywach ludowych. W montażu tym wykorzystaliśmy teksty starych legend i podań, koledy i staropolskie pastorałki, pokazaliśmy liczne zwyczaje i obrzędy ludu polskiego w różnych regionach kraju. Przedstawienie to prezentowaliśmy nie tylko w wielu bibliotekach Gdyni, ale i w szkołach nr 21 i 30. Piękna staropolska poezja, barwne



Zajęcia kółka plastycznego w Filii nr 2 MBP w Gdyni

stroje i akcesoria, dziecięce wykonanie zachwycały licznych widzów. Następne imprezy: „Morze w poezji i w piosence”, „Maria Konopnicka jakiej nie znamy”, „Impreza z Okazji Dnia Matki” zostały również serdecznie przyjęte przez licznych widzów.

Spotkałam się jednak z zarzutem, że czytelnię przekształcam w świetlicę, że zespół recytatorski nie spełnia funkcji propagandowej wobec książki. Czyżby?

Wszystkie programy związane są ściśle z literaturą, poezją, baśnią. Imprezy cieszą się powodzeniem u czytelników. Często po

programie sięgają oni po literaturę związaną z tematem imprezy. Zajęcia w kółku plastycznym, w zespole recytatorskim ułatwiają obserwację percepcji książki, dowodzą zrozumienia jej treści, pobudzają wyobraźnię dziecka. Ale nie tylko to. Ważne jest, że dzieci wyrabiają w sobie potrzebę piękna, że dzięki swej aktywności twórczej budują przeżycia estetyczne rówieśników. Nadto poprzez liczne imprezy biblioteczne coraz bardziej wiążą się z czytelnią. Tu powoli, za pomocą różnych posunięć, prowadzi się je do czytelnictwa, a przez nie do uczestnictwa w kulturze.

*„Kto nie lubi myśleć, tego niecierpliwym rozmaitości, która zmusza do myślenia”.*

*J. Korczak „Prawidła życia”*



## W kręgu osobliwych miłośników książek

Wiadomo, ile kultura polska zawdzięcza „księgołapom”. Czacki, Ossoliński, Załuscy pomnażali zbiory swych bibliotek, nie gardząc żadnymi środkami zdobycia książek. Tam, gdzie nie można było ich kupić czy otrzymać w darze, nie unikali wyłudzenia czy wręcz hm... kradzieży. Potomni łatwo im te — nie zawsze „godziwe” — praktyki wybaczyl, gdyż działali „pro publico bono”, ratowali skarby piśmiennictwa narodowego od zniszczenia, zdobytych zbiorów nie chowali pod kocem, ale przeznaczali je do najszerzego upowszechniania.

I dziś mamy do czynienia na co dzień z „księgołapami”, tyle że przeważnie *à rebours* — gromadzącymi książki publiczne na użytek najczęściej prywatny. Łupem ich padają zazwyczaj trzy rodzaje książek:

- publikacje rzadkie i drogie,
- podręczniki akademickie i szczególnie poszukiwane publikacje fachowe,
- książki wiążące się z określonymi tematami, interesującymi — z tych czy innych względów — zbieraczy.

Każdy z wymienionych rodzajów publikacji interesuje „bibliofilów” z określonych, łatwych do rozszyfrowania powodów:

— Podręczniki akademickie i inne książki niezbędne do kształcenia przywłaszczają sobie przeważnie studenci — tak stacjonarni jak i zaoczeni — wychodząc z założenia, że po co przesiadywać w czytelniach, skoro można zdobyć poszukiwaną książkę „na własność”.

— Jest sporo hobbystów lub ludzi rzeczywiście głębiej interesujących się określonymi tematami, którzy gromadzą swoje księgozbiory specjalistyczne także przy użyciu metod niedozwolonych. Np. sporo panów w różnym wieku interesuje się zagadnieniami II wojny światowej, wojnami w szerszym zakresie, a także morzem i żeglarsstwem.

— Książki stare i drogie są zwykle kradzione ze zwyczajnej chęci zysku. Sporo cennych pozycji ze zbiorów bibliotecznych usiłuje się w tym celu przemycić za granicę.

Nie ma chyba niestety biblioteki, która nie notowałaby pojedynczych wypadków kradzieży książek lub nawet całych afer z tym związanych. Każdorazowe kontrole ujawniają łuki, przeważnie bardzo dotkliwe, bo z reguły kradzione są tytuły najbardziej poszukiwane i najcenniejsze.

A oto garść przykładów — pierwszych z brzegu.

— Moda na książkę Leszka Moczulskiego *Polska wojna* przyniosła w wypożyczal-

niach WBP w Olsztynie zatrważające rezultaty: z kilkunastu egzemplarzy bibliotekarki ocalały przed „zbieraczami” tylko dwa, wycofując je z półek. Wśród czytelników, którzy zagrabili ten tytuł figuruje m. in. także znany olsztyński architekt.

— Bibliotekarki z Giżycka, zaniepokojone nagminnym ginięciem w wypożyczalni dziecięcej cennych tytułów, po dłuższym okresie obserwacji wykryły młodocianego „księgołapę” — w jego domu rodzinnym znaleziono stokilkadziesiąt książek bibliotecznych.

— Amatorzy nielegalnych zysków nie oszczędzają nawet wielotomowych encyklopedii. W poszczególnych bibliotekach giną np. pojedyncze tomy *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej* (np. w czytelniku naukowej WBP tomy 1—2) — nie wykłuzone, że w którymś mieszkaniu prywatnym układają się one w komplet, którego wartość antykwaryczna wynosi kilkanaście tysięcy złotych.

— Nie ma roku, by Wojewódzka Biblioteka w Olsztynie nie otrzymywała przesyłki z... Urzędu Celnego w Warszawie (lub Gdańsku). Czujne oko celnika chroni nasz kraj przed bezpowrotną utratą cennych, rzadkich książek. Ostatnio odzyskałszy w ten sposób bibliofilskie wydanie publikacji Władysława Lama *Książka wytworna*, która miała wywedrować w przesyłce wysyłanej przez p. Ż. z ławy do Nowej Zelandii na adres Kazimierza Marii S., popularnego w swoim czasie w Olsztynie wiecznie młodego (choć już po 50-ce) poety.

Czy nie ma skutecznych sposobów na nieuczciwych „zbieraczy”? Na ludzką nieuczciwość, jak wiadomo, uniwersalnego leku brak, można jednak jej społeczną szkodliwość skutecznie ograniczać stosując konsekwentnie dostępne środki zapobiegawcze i represyjne. Sprawą najważniejszą jest przede wszystkim troskliwy nadzór bibliotekarza nad powierzonymi mu zbiorami. To, że w bibliotekach o podobnych zbiorach i zakresie usług braki występują w różnym zakresie (np. w jednej przy kolejnej kontroli brak 2 książek a w drugiej 200) — nie jest na pewno sprawą przypadku. „Drobne” uchybienia w dyscyplinie pracy, swoista „delikatność” bibliotekarek nie pozwalająca im uważnie obserwować czytelników, nieracjonalne zagospodarowanie pomieszczeń — wszystko to rozczuchwala nieuczciwych czytelników i ułatwia im bezkarne uprawianie złodziejskiego procederu.

Ważna jest szczególnie profilaktyczna działalność w zakresie ochrony własności bibliotecznej w stosunku do czytelników młodocianych. Dziecko czy nastolatek korzystający z biblioteki powinni być równie mocno przekonani o tym, że zawsze mogą liczyć na życzliwą pomoc bibliotekarza, jak i o tym, że nie ujdzie im na sucho żaden akt przywłaszczenia sobie własności bibliotecznej czy wandalizmu w stosunku do książki.

Osobny rodzaj „złodziei bibliotecznych” to osoby wypożyczające legalnie książki i sygnalizujące ich „zagubienie” z gotowością pokrycia kosztów książki. W warunkach braku książek na rynku księgarskim i szybkiego wzrostu ich cen może to być atrakcyjny i bezpieczny sposób „zdobywania” pożądanych książek. Ratuszek dla biblioteki tkwi w możliwości dochodzenia od czytelnika nie wartości nominalnej książki, lecz jej wartości rzeczowej „antykwa-

rycznej” — pod warunkiem, że mamy to ujęte w regulaminie biblioteki. I cóż z tego, że wspomniana wyżej *Wojna polska* kosztowała w księgarni 90 zł — teraz jej wartość antykwaryczna wynosi złotych 1000 i tyleż zapłacił za nią wspomniany wyżej architekt-hobbysta. Prawdopodobnie zastanowi się on poważnie, nim wzbogaci następną biblioteczną książką swój prywatny księgozbiór.

WIESŁAWA WIĘCKOWSKA  
BYSTRZYCA KŁODZKA

## Z doświadczeń służby informacyjno-bibliograficznej Biblioteki Pedagogicznej w Bystrzycy Kłodzkiej

Charakterystyczną cechą naszej placówki, mimo że zachowuje ona profil zbiorów i właściwe proporcje zakupu jest pewne odejście od ściśle pedagogicznej specjalizacji. Zdecydowały o tym potrzeby środowiska oraz fakt, że jesteśmy jedyną na terenie miasta i gminy placówką gromadzącą w większej ilości księgozbiór naukowy. Dwie trzecie ogólnej liczby naszych czytelników to studenci lub dochodzący się przedstawiciele różnych zawodów (od rolników i pracowników fizycznych do dyrektorów zakładów włącznie), spora grupa pracowników administracji państwowej, studentów stacjonarnych oraz młodzieży ostatnich klas czterech miejscowych szkół średnich.

Szczególną troską otaczamy oczywiście nauczycieli, przede wszystkim studiujących. Większość z nich, osiadła i pracująca w górskich, odległych od Bystrzycy wioskach, ma, zwłaszcza zimą, utrudniony dostęp do biblioteki. W tym kontekście nasza działalność informacyjno-bibliograficzna nabiera specjalnego znaczenia.

W pracy tej wyodrębniają się trzy kierunki działania:

1. gromadzenie informacji dla użytkowników na terenie biblioteki,
2. przysyłanie informacji nauczycielom do miejsca pracy,
3. udzielanie informacji bibliograficznych bezpośrednio.

Podstawowe źródło wiadomości o księgozbiorze biblioteki stanowią katalogi. Poza alfabetycznym i rzeczowym posiadamy obecnie kilka katalogów pomocniczych, m. in. katalog księgozbioru podręcznego i czasopism. Od r. 1975 prowadzimy uzupełniany systematycznie katalog podręcz-

ników akademickich zakupywanych przez biblioteki Liceum Ogólnokształcącego oraz Zespołu Szkół Zawodowych. W przyszłości obejmie on również podręczniki, które znajdują się w działach nauczycielskich dwóch bystrzyckich szkół podstawowych. Obecnie zapoczątkowano dwa następne katalogi: zbiorów specjalnych i książek naukowych stanowiących własność prywatną czytelników, którzy studiują bądź też niedawno ukończyli studia. Książki te są wypożyczane, podobnie jak pozycje z bibliotek szkolnych, za pośrednictwem naszej placówki.

Równie ważną funkcję jak katalogi spełniają w dziedzinie informacji kartoteki. Oprócz przeznaczonych do wyłącznego użytku bibliotekarza, posiadamy cztery rodzaje kartotek dostępnych dla czytelników i służących bezpośrednio ich potrzebom.

Kartoteka zagadnieniowa (bibliograficzna), największa objętościowo, zawiera obecnie ponad 520 haseł. Dobór ich sugerują częściowo wykazy przysyłane przez bibliotekę nadrzędną, w dużej części jednak stanowią one odbicie aktualnych potrzeb czytelników oraz problemów poruszanych w prasie pedagogicznej.

Kartoteka gromadzi w układzie logicznym opisy bibliograficzne dzieł zwartych w wyborze oraz artykułów z czasopism, a od dwóch lat również rozprawy z prac zbiorowych i fragmenty prac autorskich z takich dziedzin jak psychologia, pedagogika czy literatura. Bibliografowanie ich stało się możliwe dopiero po uzyskaniu nowego locum, a tym samym dostępu do całego księgozbioru biblioteki.

Z biegiem czasu z kartoteki zagadnieniowej wyodrębniła się, ze względu na objętość i odmienny układ, kartoteka literacka. Poświęcamy jej wiele uwagi, ponieważ przysyła jej polonistom zarówno w studiach, jak i w codziennej pracy w szkole. Służy też pomocą młodzieży przygotowującej się do matury z języka polskiego. Kartoteka zawiera następujące grupy tematyczne: teoria literatury, bohater literacki, opracowania twórczości pisarzy polskich, literatura obca, teatr, film. Układ jej zmieniany jest sukcesywnie z krzyżowego na przedmiotowy.

Wielu nauczycieli korzysta z NURT-u. Dlatego też konieczne stało się stworzenie kartoteki gromadzącej opisy bibliograficz-



ne poszczególnych wykładów. Zastosowano tu układ według przedmiotów z dalszym podziałem na zagadnienia w obrębie każdego roku szkolnego. Opisy z dziedzin takich jak psychologia i pedagogika robi się podwójnie. Jeden egzemplarz karty zostaje włączony pod odpowiednie hasło kartoteki zagadnieniowej. Zeszyty NURT-u w układzie chronologicznym w obrębie każdego przedmiotu tworzą kartotekę tekstową. Prenumerujemy wszystkie wersje „Oświaty i Wychowania”, otrzymujemy podwójne egzemplarze zeszytów. Jeden komplet służy do wypożyczania nauczycielom na rewers, drugi dostępny jest wyłącznie na miejscu.

Kartoteki tekstowe stanowią istotne dopełnienie bibliograficznych. Poza NURT-em składają się na nie: obszerne kartoteka zagadnień społeczno-politycznych, kartoteka regionalna oraz gromadząca artykuły na temat oświaty i wychowania. Wycinki opatrzone są sygnaturą i układane w teczkach według numerów.

O książkach zamówionych przez bibliotekę informuje czytelnika ogólnie dostępna kartoteka zamówień. Zawiera ona opisy bibliograficzne, przeważnie wycięte z „Zapowiedzi Wydawniczych”, czasem sporządzone odrębnie na podstawie innych źródeł informacji.

Niezmiernie ważnym elementem warsztatu informacyjno-bibliograficznego są wydawnictwa składające się na księgozbiór podręczny. W tej dziedzinie mamy spore niedociągnięcia, spowodowane głównie wadliwą polityką zakupu w latach ubiegłych. Szczególnie dotkliwie odczuwa się to w dziale bibliografii (brak wielu pozycji, dekomplety). Jeśli chodzi o zagadnienia pedagogiczne, braki te w dużym stopniu łagoda zestawienia bibliograficzne, przysyłane przez biblioteki nadrzędne (Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką we Wrocławiu, obecnie w Wałbrzychu). By zaoszczędzić czytelnikowi zbędnych poszukiwań, nanosimy na te zestawienia sygnatury książek i czasopism będących w posiadaniu biblioteki. Ponadto otrzymują one własne oznakowania, według których układane są w teczkach. Szybkie odszukanie potrzebnego zestawienia umożliwiając załączone do teczek skrowidze.

W przypadku, kiedy dostarczenie czytelnikowi potrzebnej bibliografii przekracza nasze możliwości, np. do tematów: „Wielkie piece”, „Cyganie”, zwracamy się do właściwej biblioteki naukowej z prośbą o przysyłanie spisu literatury. Posiadamy otrzymane w ten sposób zestawienia z Krakowa, Warszawy, Lublina i Rzeszowa.

W zakresie obowiązków służy informacyjno-bibliograficznej naszej placówki wchodzi również pisanie własnych zestawień bibliograficznych. Przygotowujemy je na podstawie dostępnych nam materiałów dla zgłaszających kwerendy czytelników studiujących oraz wizytatorów-meto-

dyków. Tym dostarczamy wykazy literatury w odpowiedniej liczbie, tak by każdy nauczyciel-uczestnik konferencji pedagogicznej mógł otrzymać jeden egzemplarz spisu pozycji zalecanych przez metodyka.

Także w większej ilości (24 egzemplarze) przygotowujemy co miesiąc zestawienia tematyczne związane z uroczystościami szkolnymi. Zestawienia te, obejmujące materiały repertuarowe, ilustracyjne oraz opracowania, wysyłamy do bibliotek szkół objętych naszą opieką na 3—4 tygodnie przed określoną uroczystością.

Nauczycieli studiujących staramy się informować na bieżąco o książkach nabywanych przez bibliotekę, przysyłając każdemu do miejsca pracy wykazy nowości z interesującej go dziedziny wiedzy. Jeden egzemplarz spisu wysyłany jest po każdym zakupie w „kąciuku informacyjnym”.

Jak większość bibliotek pedagogicznych borykamy się z trudnościami lokalowymi, toteż wiele informacji gromadzimy w przeznaczonym do tego celu miejscu w wypożyczalni. W „kąciuku” oprócz wspomnianego wykazu nabytków znajduje się plakat propagujący czytelnictwo prasy pedagogicznej, są też wystawki okolicznościowe lub nowości oraz wywieszki. Nowy czytelnik znajduje tu charakterystykę podstawowych katalogów i kartotek biblioteczkowych, a także pouczenie, w jaki sposób z nich korzystać. Przydaje się to także, podobnie jak plansza i schemat katalogu rzeczowego, w prowadzonym przez personel przysposobieniu bibliotecznym młodzieży kl. III szkół średnich.

Przedstawiając pracę omawianego działu, nie można pominąć tak istotnego jej składnika, jak informacje bibliograficzne udzielane czytelnikom w bibliotece. Wymagają one zazwyczaj sporego wysiłku, mierzalnego poszukiwania informacji w bibliografiach. Zabierają dużo czasu, ale też sprawiają bibliotekarzowi wiele satysfakcji. Informację bibliograficzną niejednokrotnie poprzedza porada co do wyboru tematu pracy, zaś prawie zawsze łączy się ona z pomocą w doborze najważniejszych pozycji na dany temat.

Zeszyt zawierający ewidencję udzielonych informacji bibliograficznych, przeglądany systematycznie, pozwala zorientować się, jakie z nich powtarzają się najczęściej. Na tej podstawie wprowadzamy nowe hasła do kartoteki zagadnieniowej.

Tak więc staramy się — na ile nas stać — aby czytelnicy znaleźli możliwie pełną odpowiedź na pytania, z jakimi zgłaszają się do biblioteki, a oni — jak można sądzić — cenią sobie tę naszą pracę.

Tu miejsce na drobną refleksję. Większość nauczycieli po przejściu ze szkoły do pracy w bibliotece przeżywa początkowo coś w rodzaju „kompleksu zmniejszonej użyteczności społecznej”. Jednak codzienne doświadczenia przekonują ich wkrótce, że praca ta jest równie ważną i pożyteczną formą służenia społeczeństwu.

### Mijają lata, z latami zdarzenia...

Z upływem dni i lat, w natłoku codziennych spraw mijają niepostrzeżenie fakty, często godne upamiętnienia najgrubszą czcionką w kronice bibliotekarstwa publicznego. I tak np. kilka lat temu pożegnaliśmy w osobie Kol. Władysława Grusznisa z Kłębowa ostatniego w woj. olsztyńskim bibliotekarza z „nauczycielskiego zaciągu” (kto dziś pamięta, że pierwsze biblioteki publiczne organizowali przodujący nauczyciele, kierowani do tej pracy przez kuratoria okręgów szkolnych?). Fakt niby zwykły — ot przechodzi na „zasłużony wypoczynek” jeden z szeregowych pracowników niewielkiej wiejskiej biblioteki. Lecz fakt ten przypomina o jakże istotnym wkładzie nauczycielstwa w organizację zrębów bibliotekarstwa publicznego, jednocześnie zaś w jakiś sposób symbolizuje emancypację naszego zawodu („starsi bracia odeszli, teraz radźcie sobie sami, wybitni fachowcy, wyszkoleni w instytutach bibliotekoznawstwa oraz przeróżnych studiach i ośrodkach”).

Sporządzałem niedawno listę bibliotekarzy z terenu naszego województwa, zbliżających się do granicy wieku emerytalnego. Wielu jest na tej liście bibliotekarzy nie posiadających nawet średniego wykształcenia, a jednocześnie jak bardzo zasłużonych dla rozwoju czytelnictwa na wsi, dla ugruntowania naszego zawodu! Ludzie ci rozpakowywali pierwsze paczki z książkami, często na tych dopiero książkach uczyli się biegle czytać, zakładali punkty biblioteczne we wsiach, w których analfabetyzm

był zjawiskiem powszechnym. Wraz ze swoimi bibliotekami rośli sami, organizowali przy nich zespoły recytatorskie i teatryki kukielkowe, zespoły głośnego czytania i uniwersytety powszechne.

Jest wśród tych „starych, niekwalifikowanych” bibliotekarzy dużo barwnych indywidualności, autentycznych samorodnych talentów — więcej chyba niż wśród bibliotekarzy młodszego pokolenia. Dziś szkoły, potrzeby dynamicznie rozwijającej się gospodarki narodowej, zainteresowania i ambicje osobiste, a także... siatki płac wcześniej przesiewają nas i kwalifikują. — Kto ma „talenta”, kieruje swe kroki do szkoły artystycznej, kto pasję działania — już w szkolnym kole ZSMP terminuje na ministra. W pierwszych latach powojennych, latach wielkiej fali awansu społecznego, do bibliotekarstwa trafiło sporo wiejskich kobiet, które w innych warunkach zostałyby, być może, zaszufladkowane całkiem gdzie indziej.

I dziś ci „niekwalifikowani weterani”, jakże często zaskakują wysoko wykształconych młodszych kolegów ciekawą inicjatywą, umiejętnością załatwienia „od ręki” sprawy gdzie indziej ponoć nie do załatwienia, ambicją w pracy. Ale jednak to już nie ci ludzie z lat pięćdziesiątych — szwankuje zdrowie, gromadzą się w sercu krople gorczy...

Dziś, jeśli przy bibliotece działa teatrzyk kukielkowy lub zespół recytatorski, to fakt taki należy uznać raczej za ostatni jesienny liść niż jaskółkę zwiastującą wiosnę. Kiedyś rozmawiałem na tematy zbliżone z bardzo kompetentnym choć młodym (tacy oni przeważnie są) naczelnikiem pewnej gminy „A po co to przy bibliotece?” zdumiał się. „Niech zespoły prowadzą fachowi instruktorzy w domach kultury, zrobią to na pewno lepiej. A wy nie gwałdźcie się przy opracowaniu książek i zachęcajcie ludzi do czytania — to wystarczy!”. I chyba miał rację.

Jan Burakowski

MAREK CZECHOWSKI

PABIANICE

## JULIAN TUWIM — życie i twórczość

### Lekcja biblioteczna

Przypadająca 27 grudnia b. r. 25 rocznica śmierci, a 13 września 1979 — 85 rocznica urodzin Juliana Tuwima to okazja do zapoznania młodzieży z życiem i twórczością tego znakomitego poety. Na lekcjach języ-

ka polskiego uczniowie zetknęli się z poezją Tuwima. Jeszcze wcześniej poznali jego książki, przeznaczone dla dzieci i młodzieży. Teraz, w czasie lekcji bibliotecznej, utrwala i rozszerza posiadane wiadomości. Nie bez znaczenia jest wskazanie różnego rodzaju źródeł znajdujących się w biblio-



tece, z których można czerpać wiadomości faktograficzne. W trakcie ćwiczeń należy zwrócić uwagę na elementy opisu bibliograficznego: nazwisko autora, tytuł książki, kolejność wydania, adres wydawniczy.

#### Plan lekcji:

1. Wprowadzenie:
  - informacja o bibliotece i jej zbiorach,
  - omówienie elementów warsztatu informacyjno-bibliograficznego,
  - zapoznanie młodzieży z podstawami opisu bibliograficznego,
  - wyjaśnienie celu lekcji.
2. Podział na grupy i samodzielna praca uczniów.
3. Kolejne omówienie poszczególnych tematów.
4. Wspólne opracowanie zestawienia bibliograficznego na podstawie materiałów wykorzystanych w trakcie lekcji.
5. Podsumowanie i ocena.

#### Uwagi metodyczne:

Lekcja przeznaczona jest dla uczniów klas III—IV liceum.

Czas trwania — 2 godziny lekcyjne. Uzupełnieniem lekcji będzie wystawa książek Juliana Tuwima i materiałów ikonograficznych.

Po ukończeniu opracowania tematu każda grupa wykonuje opis bibliograficzny wykorzystanego źródła. W opisie należy uwzględnić tylko niezbędne elementy: nazwę autora, tytuł, kolejność wydania, miejsce i rok wydania, nazwę serii wydawniczej.

Wszystkie opisy wykonane na kartach jednakowego formatu, uszeregowane w porządku alfabetycznym lub rzeczowym, utworzą zestawienie bibliograficzne.

Na kartach ćwiczebnych pominięte zostały stałe polecenia w rodzaju:

- odnieś katalog na miejsce,
- odnieś książkę na półkę,
- zanotuj elementy opisu bibliograficznego, wykonaj opis bibliograficzny wykorzystanej książki (artykułu, fragmentu).

#### Bibliografia:

- Bartelski L.M. *Polscy pisarze współczesni*. Wyd. nowe posz. Wwa 1977
- Autorzy naszych lektur*. Wyd. 3 uzup. Wrocław 1973
- Dunin J. *W Bi-Ba-Bo i gdzie indziej*. Łódź 1966
- Głowiński M. *Poetyka Tuwima a polska tradycja literacka*. Wwa 1962
- Jastrun M. *Pamięci Juliana Tuwima*. „Twórczość” 1954 nr 3 s. 11—16
- Kamieńska A. *Od Leśmiana*. Wwa 1974
- Kleiner J., Maciąg W. *Zarys dziejów literatury polskiej*. Wrocław 1972
- Literatura polska 1918—1975*. T. 1. Wwa 1975
- Maciąg W. *Literatura Polski Ludowej*. Wwa 1973

Maciąg W. *Współczesne życie literackie*. Wyd. 4. Wwa 1966

*Maty słownik literatury dla dzieci i młodzieży*. Wwa 1964

Milaska A. *Pisarze polscy. Wybór sylwetek 1890—1970*. Wwa 1972

Piechal M. *Zywe źródła*. Wwa 1972

Stradecki J. *O Julianie Tuwimie. 1894—1953*.

*Poradnik bibliograficzny*. Wyd. 2. rozsz. i uzup. Wwa 1969

Tuwim J. *Poezje wybrane*. Wwa 1968, Biblioteka Poetów

Tuwim J. *Wiersze wybrane*. Wyd. 3 zm. Wrocław 1973. Biblioteka Narodowa

Warnęska M. *Warsztat czarodzieja*. Łódź 1975

*Wielka encyklopedia powszechna PWN*. T. 11. Wwa 1968

Wyka K. *O poezji Tuwima w największym skrócie*. „Życie Literackie” 1955 nr 6 s. 5

#### Ćwiczenia:

1

1. Z księgozbioru podręcznego weź „Wielką encyklopedię powszechną PWN” tom 11.

2. Odszukaj hasło: Tuwim Julian (s. 734—735).

3. Przeczytaj, zanotuj najważniejsze daty i wydarzenia.

4. Przedstaw zwięźle biografię poety.

2.

1. W katalogu rzeczowym, w dziale 82 Nauka o literaturze, odszukaj książkę Leśmiana M. Bartelskiego „Polscy pisarze współcześni. Informator 1944—1974”, zanotuj sygnaturę.

2. Odszukaj hasło: Tuwim Julian (s. 371—372).

3. Przeczytaj, zanotuj tytuły i rok wydania powojennych edycji utworów Tuwima oraz tytuły czasopism, z którymi współpracował.

4. Przedstaw zwięźle biografię poety.

3

1. W katalogu rzeczowym, w dziale 82 Nauka o literaturze, odszukaj książkę Juliusza Kleinera i Włodzimierza Maciąga „Zarys dziejów literatury polskiej”, zanotuj sygnaturę.

2. Przeczytaj tekst na stronie 484—486, zanotuj tytuły i rok wydania ważniejszych utworów, scharakteryzuj twórczość Tuwima.

4

1. Z księgozbioru podręcznego weź „Twórczość”, rocznik 1954.

2. W numerze 3 odszukaj artykuł Mieczysława Jastruna pt. „Pamięci Juliana Tuwima” (s. 11—16).

3. Przeczytaj tekst i na jego podstawie scharakteryzuj osobowość poetycką Tuwima.

5

1. W katalogu alfabetycznym odszukaj książkę Anny Miłskiej „Pisarze polscy. Wybór sylwetek 1890—1970”, zanotuj sygnaturę.

2. Przeczytaj tekst na stronie 80—82, zanotuj rok debiutu poetyckiego Tuwima oraz tytuły czasopism, w których publikował swe pierwsze utwory. Odpowiedź: do jakiej grupy poetyckiej należał Tuwim.

6

1. W katalogu alfabetycznym odszukaj książkę „Autorzy naszych lektur”, zanotuj sygnaturę.

2. Odszukaj artykuł Marty Wyki pt. „Poezja Juliana Tuwima” (s. 17—28).

3. Przeczytaj tekst na stronie 20—22, zapisz okresy, na jakie można podzielić twórczość J. Tuwima, oraz tytuły tomików wierszy wydanych w poszczególnych okresach, zastanów się nad rolą słowa (języka) w poezji Tuwima.

7

1. W katalogu rzeczowym, w dziale 884—4 Szkice, eseje literackie (literatura polska), odszukaj książkę Mariana Piechała „Żywe źródła”, zanotuj sygnaturę.

2. Odszukaj rozdział poświęcony J. Tuwimowi (s. 229—253).

3. Przeczytaj tekst na stronie 236—240, omów tematy związane z miastem rodzinnym, występujące w poezji Tuwima.

8

1. Z księgozbioru podręcznego weź „Życie Literackie” rocznik 1955, w numerze 6 odszukaj artykuł Kazimierza Wyki pt. „O poezji Tuwima w największym skrócie”.

2. Przeczytaj drugą część artykułu, zanotuj tytuły i rok wydania tomików wierszy wydanych w pierwszym okresie twórczości, omów program artystyczny i poetycki Tuwima w tym okresie.

9

1. W katalogu rzeczowym, w dziale 016 Bibliografie dziedzin i zagadnień, odszukaj książkę Janusza Stradeckiego „O Julianie Tuwimie 1894—1953. Poradnik bibliograficzny”, zanotuj sygnaturę.

2. Przeczytaj fragment wstępu na stronie 18—20, zanotuj tytuły i rok wydania tomików wierszy drugiego okresu twórczości, scharakteryzuj ten okres.

10

1. W katalogu alfabetycznym odszukaj książkę Anny Kamieńskiej „Od Leśmiana.

Najpiękniejsze wiersze polskie”, zanotuj sygnaturę.

2. Przeczytaj tekst na stronie 73—79, zanotuj rok wydania, tomu pt. „Sokrates tańczący”, omów problematykę utworu.

11

1. W katalogu rzeczowym, w dziale 82 Nauka o literaturze, odszukaj książkę „Literatura polska 1918—1975”, tom 1, zanotuj sygnaturę.

2. Odszukaj artykuł Jarosława Marka Rymkiewicza pt. „Klasycyzm Juliana Tuwima” (s. 329—333).

3. Przeczytaj tekst, omów zawartość tomików wierszy Tuwima pt. „Rzecz czarna-leśka” i „Biblia cygańska”, zanotuj lata wydania.

12

1. W katalogu alfabetycznym odszukaj książkę Włodzimierza Maciąga „Współczesne życie literackie”, zanotuj sygnaturę.

2. Odszukaj rozdział pt. „Kwiaty polskie” Juliana Tuwima” (s. 67—71).

3. Przeczytaj tekst, zanotuj rok pierwszego wydania poematu, omów problematykę utworu.

13

1. W katalogu rzeczowym, w dziale 82 Nauka o literaturze, odszukaj książkę Włodzimierza Maciąga „Literatura Polski Ludowej 1944—1964”, zanotuj sygnaturę.

2. Odszukaj rozdział poświęcony J. Tuwimowi (s. 158—165).

3. Przeczytaj tekst na stronie 165, zanotuj ważniejsze opracowania o życiu i twórczości J. Tuwima.

4. Przeczytaj tekst na stronie 159—161, omów tematykę „Kwiatów polskich”.

14

1. W katalogu rzeczowym, w dziale 82 Nauka o literaturze, odszukaj książkę Michała Głowińskiego pt. Poetyka Tuwima a polska tradycja literacka”, zanotuj sygnaturę.

2. Odszukaj rozdział pt. „Kwiaty polskie” na tle ewolucji epiki romantycznej” (s. 202—217).

3. Przeczytaj tekst na stronie 216—217, wyjaśnij, jaki gatunek literacki stanowi poemat „Kwiaty polskie” i dlaczego.

13

1. W katalogu alfabetycznym odszukaj książkę Janusza Dunina „W Bi-Ba-Bo i gdzie indziej”, zanotuj sygnaturę.

2. Przeczytaj tekst na stronie 73, omów współpracę J. Tuwima z łódzkim kabaretem.



1. W katalogu rzeczowym, w dziale 884—  
—1 Poezja polska, odszukaj książkę Julia-  
na Tuwima „Wiersze wybrane”, zanotuj  
sygnaturę, autora wstępu i nazwę serii  
wydawniczej.

2. Przeczytaj fragment wstępu na stro-  
nach LV—LIX, omów twórczość satyry-  
czną J. Tuwima.

## 17

1. Z księgozbioru podręcznego weź „Ma-  
ły słownik literatury dla dzieci i młodzie-  
ży”.

2. Odszukaj hasło: Tuwim Julian (s.  
324—326).

3. Przeczytaj tekst, zanotuj tytuły i rok  
wydania książek Tuwima przeznaczonych  
dla dzieci i młodzieży, omów temat książ-  
ki „Zosia Samosia i inne wierszyki”.

## 18

1. W katalogu alfabetycznym odszukaj  
książkę Juliana Tuwima „Poezje wybrane”,  
zanotuj sygnaturę, autora wstępu i noty  
biograficznej oraz nazwę serii wydawni-  
czej.

2. Przeczytaj fragment noty biograficz-  
nej na stronie 155—157, zanotuj ważniejsze  
prace przekładowe J. Tuwima, omów dzia-  
łalność poety na polu przekładów poetycz-  
kich.

## 19

1. W katalogu alfabetycznym odszukaj  
książkę Moniki Warnęskiej „Warsztat  
czarodzieja”, zanotuj sygnaturę.

2. Odszukaj rozdział pt. „Zakochany bi-  
bliofil” (s. 73—98).

3. Przeczytaj tekst na stronach 73—84,  
omów zamiłowania kolekcjonerskie i księ-  
gozbiór Tuwima.

## TUWIM — BIBLIOGRAFIA

**STRADECKI J. Julian Tuwim. Biblio-  
grafia.** Wwa PIW 1959, 609 s. Z Prac Insty-  
tutu Badań Literackich Polskiej Akademii  
Nauk.

**STRADECKI J. O Julianie Tuwimie  
1894—1953.** Poradnik Bibliograficzny. Wyd.  
2 rozsz. i uzupeł. Wwa Biblioteka Narodowa  
1969, 58 s. Biblioteka Narodowa, Instytutu  
Bibliograficzny.

**Bibliografia literatury polskiej „Nowy  
Korbut”.** Słownik współczesnych pisarzy  
polskich. T. 3. Wwa 1964 s. 371—383.

## Twórczość poetycka:

**Czyhanie na Boga.** Wwa 1918

**Sokrates tańczący.** Wwa 1920

**Siądła jesień.** Wwa 1922

**Wiersze tom czwarty.** Wwa 1923

**Słowa we krwi.** Wwa 1926

**Rzecz czarnolesska.** Wwa 1929

**Biblia cygańska i inne wiersze.** Wwa  
1933

**Jarmark rymów.** Wwa 1934

**Treść gorejąca.** Wwa 1936

**Kwiaty polskie.** Wwa 1949

## Książki dla dzieci i młodzieży:

**Lokomotywa; Rzepka; Ptasie radio.** Wwa  
1938

**O panu Tralalińskim i inne wierszyki.**  
Wwa 1938

**Zosia Samosia i inne wierszyki.** Wwa  
1938

**Cuda i dziwy.** Wwa 1949

**Pan Maluskiewicz i wieloryb.** Wwa 1950

**Wiersze dla dzieci.** Wwa 1951

**Wierszyki dla dzieci.** Wwa 1957

## Proza:

**Tysiąc dziwów prawdziwych.** Wwa 1925  
**Czarna msza. Z cyklu satanicznego.** Wwa  
1925

**Tajemnice amuletów i talizmanów. Z  
cyklu satanicznego.** Wwa 1926

**Pegaz dęba, czyli panopticum poetyckie.**  
Wwa 1950

**Wiersze nieznanego poety. Gawęda lite-  
racko-obyczajowa.** Oprac. Juliusz Wiktor  
Gomulicki. Wwa 1955

## Antologie:

**Czary i czarty polskie oraz wypisy czar-  
noksiejskie.** Wwa 1924; nast. wyd. Wwa  
1960

**Polska nowela fantastyczna. 2 t.** Wwa  
1949; nast. wyd. 1952, 1953

**Księga wierszy polskich XIX wieku. 3 t.**  
Wwa 1954; nast. wyd. 1956

**Cztery wieki fraszki polskiej.** Wwa 1957

**Cicer cum caule, czyli Groch z kapustą.  
Panopticum i archiwum kultury. 3 t.** Wwa  
1958—1963

**Polski słownik pijacki i antologia ba-  
chiczna.** Wwa 1959

## Zbiory pism:

**Dzieła.** Red. J.W. Gomulicki, J. Iwasz-  
kiewicz, M. Jastrun, A. Słonimski. Wwa  
1955—1961

T. 1. Wiersze. 2 cz. 1955

T. 2. Kwiaty polskie. 1955

T. 3. Jarmark rymów. 1958

T. 4. Przekłady poetyckie, 2 cz. 1959

T. 5. Pisma prozą. 1961

**Wiersze zebrane.** Wwa 1928; nast. wyd.  
1933, 1935, 1936, 1929, 1946

**Wybór wierszy.** Nowy Jork 1942

**Wiersze.** Moskwa 1943

**Wybór poezji 1914—1939.** Wwa 1947; nast.  
wyd. 1971

**Wybór poezji w nowym układzie.** Wwa  
1949

Piórem i piórkiem. Wwa 1951; nast. wyd. 1957

Nowy wybór wierszy. Wwa 1953; nast. wyd. 1956

Wiosny i jesienie. Wiersze dawne i nowe. Wwa 1954; nast. wyd. 1955

Poezje. Wwa 1956

W oparach absurdu. Współautor: A. Słonimski. Wwa 1958; nast. wyd. 1975

Wybór poezji. Wwa 1960; nast. wyd. 1963, 1965, 1969, 1970

Wiersze. Wwa 1963

Wiersze wybrane. Wrocław 1964; nast. wyd. 1969, 1973

Poezje wybrane. Wwa 1968

Z „Treści gorejącej”. Poezje. Wwa 1984

Opracowania:

BAUER Z. „Kwiaty polskie” — esej poetycki. „Życie Literackie” 1975 nr 11 s. 4

CZERMIŃSKA M. Julian Tuwim — śpiew z galerii. Tygodnik Kulturalny” 1968 nr 26, s. 4; przedruk w MACIEJEWSKI J. Czytamy wiersze. Wwa 1970, s. 87—91.

DŁUSKA M. Rękopiśmienna spuścizna Tuwima. „Dialog” 1962 nr 10 s. 159—160

DUNIN J. W Bi-Ba-Bo i gdzie indziej. o humorze i satyrze z Miasta Łodzi od Rozbickiego do Tuwima. Łódź 1966 s. 69—79

EPPEL A. Julian Tuwim. „Literatura radziecka” (Moskwa) 1974 nr 8 s. 180—183

FRYDE L. Klęska Juliana Tuwima. W: Wybór pism krytycznych. Wwa 1966 s. 411—435

GŁOWIŃSKI M. Poetyka Tuwima a polska tradycja literacka. Wwa 1962, 274 s.

GŁOWIŃSKI M. Wstęp. W: TUWIM J. Wiersze wybrane. Wrocław 1964 s. III—LXVIII, bibliogr.

GOMULICKI J.W. Pamięci Juliana Tuwima, obywatela Szpargalii. „Nowe Książki” 1957 nr 24 s. 1517—1520

GOMULICKI J.W. Poeta — Proteusz. W: TUWIM J. Poezje wybrane. Wwa 1968 s. 5—23

GOMULICKI J.W. Tuwim i świat książki. „Poradnik Bibliotekarza” 1963 nr 11/12 s. 317—321

IWASZKIEWICZ J. W pierwszą rocznicę. „Twórczość” 1955 nr 1 s. 20—22

JAKUBOWSKI J.Z. „Czarodziej słowa”. „Tygodnik Demokratyczny” 1963 nr 52 s. 3

JAKUBOWSKI J.Z. O poezji Juliana Tuwima i Konstantego Gałczyńskiego. „Polonistyka” 1954 nr 1 s. 1—22

JAKUBOWSKI J.Z. Rodowód i przeobrażenia „Sarenki horacjańskiej” („Na ulicy” Juliana Tuwima). „Poezja” 1971 nr 1 s. 39—42

JANUSZEWSKI T. Dedykacje. Wybrał, podał do druku i oprac... Wwa 1964, 148 s. Blok-Notes Muzeum Mickiewicza 1 (4).

JANUSZEWSKI T. Tuwima droga przez teatr. „Dialog” 1964 nr 8 s. 116—124.

JASTRUN M. Pamięci Juliana Tuwima. „Twórczość” 1954 nr 3 s. 11—16

JASTRUN M. Przemiany Tuwima. W:

JASTRUN M.: Wizerunki. Wwa 1956 s. 213—224

KAMIENSKA A. Szarganie młodości. W: KAMIENSKA A. Od Leśmiana. Najpiękniejsze wiersze polskie. Wwa 1974 s. 73—79

KLEINER J., MACIĄG W. Zarys dziejów literatury polskiej. Wrocław 1972 s. 484—486

KRZYŻANOWSKI J. Pegaz dęba w krajinie nauki. Gawęda o Julianie Tuwimie. W: KRZYŻANOWSKI J. W kręgu wielkich realistów. Kraków 1962, s. 353—385

MACIĄG W. „Kwiaty polskie” Juliana Tuwima. W: MACIĄG W. Współczesna literatura polska 1939—1969. Wwa 1970 s. 30—35; przedruk w: Współczesne życie literackie. Wyd. 4. Wwa 1966 s. 67—71

MACIĄG W. Literatura Polski Ludowej. 1944—1964. Wwa 1973 s. 158—165

MATUSZEWSKI R. Jeszcze do niego powróca. „Polityka” 1963 nr 51/52 s. 1. 8

MATUSZEWSKI R. Julian Tuwim. Słownik pisarzy współczesnych. „Tygodnik Kulturalny” 1965 nr 4 s. 5

MATUSZEWSKI R. Poezja Juliana Tuwima i Antoniego Słonimskiego. W: MATUSZEWSKI R. Literatura międzywojenna. Wwa 1963 s. 109—127

MILSKA A. Pisarze polscy. Wybór sylwetek 1890—1970. Wwa 1972 s. 80—88

OPACKI I. Juliana Tuwima „Zadymka”. W: Liryka polska. Interpretacje. Kraków 1966; wyd. 2. 1971

ORTWIN O. Julian Tuwim. Wierszy tom 4. W: ORTWIN O. Żywe fikcje. Wwa 1970 s. 266—274

PARANDOWSKI J. Julian Tuwim. W: PARANDOWSKI J. Wspomnienia i sylwety. Wrocław 1960 s. 45—47

PIECHAL M. O Julianie Tuwimie. W: PIECHAL M. Żywe źródła. Szkice literackie. Wwa 1972 s. 229—259

PIECHAL M. Tuwim i Gałczyński po latach. „Miesięcznik Literacki” 1973 nr 12 s. 24—28; przedruk w: Poezja i coś więcej. Łódź 1975 s. 120—134

POLLAK S. O twórczości przekładowej Juliana Tuwima. W: POLLAK S. Wyprawy za trzy morza. Wwa 1962 s. 237—252

ROBAK T. Tuwim — tłumacz. „Przeгляд Humanistyczny” 1960 nr 1 s. 169—188

RYMKIEWICZ J.M. Julian Tuwim. Klasycezm Juliana Tuwima. W: Literatura polska 1918—1975. T. 1. Wwa 1975 s. 292—298, 329—333

SANDAUER A. Pocii trzech pokoleń. Wyl. 3. Wwa 1966 s. 23—47

SANDAUER A. O człowieku, który był diabłem. W: SANDAUER A. Samobójstwo Mitrydatesa. Wwa 1968 s. 41—67; też w: Z problemów literatury polskiej XX wieku. T. 2. Wwa 1965, s. 69—86

SAWICKA J. „Filozofia słowa” Juliana Tuwima. Wrocław 1975, 185, s. PAN IBL Z Dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej. T. 40.

SAWICKA J. Łowca słów. O Julianie



Tuwimie w dwudziestolecu międzywojennym. „Polonistyka” 1961 nr 3 s. 14—20  
 SAWICKA J. O konieczności żeglowania. „Poezja” 1971 nr 11 s. 43—49  
 SAWICKA J. Poetyckie Bagdady Juliana Tuwima. „Literatura” 1974 nr 1 s. 10  
 SAWICKA J. Pożar nad wieczną ojczyzną. O „Rzeczach czarnoleskiej” Juliana Tuwima. „Poezja” 1966 nr 12 s. 11—16  
 STRADECKI J. Tuwimiana. „Nowa Kultura” 1954 nr 13 s. 4—5  
 SZYMAŃSKI W.P. Cień pochylony bólem. „Współczesność” 1964 nr 1 s. 4—5, 7  
 TUWIM I. Łódzkie pory roku. Wwa 1956 124 s.; wyd. 2 1958  
 VOGLER H. Realista i czarodziej. W: VOGLER H. Z notatek przemysłownika. Wwa 1957 s. 114—121  
 WARNEŃSKA M. Warsztat czarodzieja. „Problemy” 1963 nr 12 s. 723—727

WARNEŃSKA M. Warsztat czarodzieja. Łódź 1975, 385 s.  
 WĄZYK A. O Tuwimie. „Poezja” 1966 nr 1 s. 25—31  
 Wspomnienia o Julianie Tuwimie. Wwa 1963, 467 s.  
 WYKA K. O poezji Tuwima w największym skrócie. „Życie Literackie” 1955 nr 6 s. 5  
 WYKA K. Rzecz czarnoleska. „Nowa Kultura” 1955 nr 1; przedruk w: Rzecz wyobraźni Wwa 1959 s. 120—139, wyd. 2 1978  
 WYKA M. Poezja Juliana Tuwima. w: Autorzy naszych lektur. Wrocław 1967 s. 19—33  
 ZAWADZKI W. Tuwim — bibliofil. „Problemy” 1962 nr 7 s. 512—517  
 ZAWODZIŃSKI K.W. Wśród poetów. Kraków 1963 s. 239—256

## Rocznice literackie 1979

Rocznica śmierci (479 p.n.e.) Konfucjusza a myśliciela chińskiego, ojca literatury chińskiej (*Księga przemian, Kronika wiosen i jesieni, Dialogi*).

5 I — 10 rocznica śmierci (1669) Franza Teodora Csokora, austriackiego dramaturga (*Jadwiga*), powieściopisarza (*Na obcych drogach*), reżysera teatralnego, poety i tłumacza (przeł. m.in. zbiór poezji S.J. Leca).

6 I — 130 rocznica urodzin (1849) Christo Botewa, najwybitniejszego poety bułgarskiego (*Wybór pism*).

8 I — 95 rocznica urodzin (1884) Kornela Makuszyńskiego, powieściopisarza (*Bezgrzeszne lata, Wielka brama*), felietonisty (*Kartki z kalendara*), autora książek dla młodzieży (*Awantura o Basie, Szatan z siódmej klasy, Pan na mokraj głowaj*).

16 I — 40 rocznica śmierci (1939) Bruno Jasińskiego, poety (*But w butonierce, Piesń o głodzie, Słowo o Jakubie Szeli*), powieściopisarza (*Pałac Paryż, Zmowa obojętnych*), i dramaturga (*Bal manekinów, Rzecz gromadzka*).

21 I — 20 rocznica śmierci (1959) Stanisława Młodzieńca, poety (*Utwory poetyckie, Kwadraty*), powieściopisarza (*Na budzeniu*) dramaturga (*Heród*), autora opowiadań (*W dolinie Malej Wody*) i utworów dla dzieci (*Wiosenne obrazki*), publicysty i recenzenta teatralnego.

22 I — 130 rocznica urodzin (1849) Augusta Strindberga, szwedzkiego dramaturga (*Sonata widm, Ojciec, Gra cieni*), powieściopisarza (*Mieszkańcy Merusoe*) i poety, prekursora ekspresjonizmu.

27 I — 60 rocznica śmierci (1919) Endre Ady, węgierskiego poety (*Wybór poezji, Popiołem i płomieniem*), publicysty, autora esejów i opowiadań, tłumacza.

6 III — 70 rocznica urodzin (1909) Stanisława Jerzego Leca, poety (*Barwy, Rękopis jerozolimski*) i satyryka (*ZOO, Myśli nieuczesane, List gończy*).

7 III — 10 rocznica śmierci (1969) Anny Kowalskiej, powieściopisarki (*Wielka próba, Safona, Szczelina*) i autorki opowiadań (*Opowiadania greckie, Kandelabr efeski, Ptasznik*), laureatki nagrody państwowej w r. 1951 i nagrody im. Hemingwaya w r. 1959.

25 III — 50 rocznica śmierci (1929) Otokara Březiny, poety czeskiego (*Tajemne dale, Wiatry od begunów, Budowniczo wie świątyni*)

1 IV — 150 rocznica urodzin (1829) José Martiniano de Alencara, brazylijskiego powieściopisarza (*Pert, syn Ararego, wodza plemienia Goitaca; Syn pustkowia*) i publicysty.

22 IV — 10 rocznica śmierci (1969) Waldemara Babiniça, pisarza i działacza oświatowego, autora reportaży (*Listy z parafii*), powieści (*Złota woda, Obecny*) i opowiadań (*Za ścianą, Zaczarowane laski*).

28 IV — 75 rocznica urodzin (1904) Jana Sztaudyngera, autora powieści (*Szczęście z datą wczorajszą*) i szkiców (*Od szopki do teatru lalek* — wspólnie z Henrykiem Jankowskim i Henrykiem Rylem), poety (*Strofy uroławskie, Puch ostu*), satyryka (*Piórka, Pięć śmiechów głównych*), autora sztuk dla teatrzyków kukielkowych, tłumacza literatury niemieckiej (m.in. Kleista).

5 V — 75 rocznica śmierci (1904) Mora Jokaja, powieściopisarza węgierskiego (*Węgierski nabab, Poruszymy z posad ziemię, Złoty człowiek*).

22 V — 120 rocznica urodzin (1859) Arthura Conana Doyle'a, klasyka literatury detektywistycznej, autora powieści (*Studium w szkarłacie, Pies Baskerville'ów, Znak czterech*) i opowiadań (*Przygody Sherlocka Holmesa, Dr Watson opowiada*), przygodowych powieści historycznych (*Przygody brzydiera Gerarda*) i fantastyczno-naukowych (*Świat zaginiony*).

14 VI — 10 rocznica śmierci (1969) Marka Hłasko, autora powieści (*Sonata Marymoncka; Sowa, córka piekarza*), opowiadań (*Pierwszy krok w chmurach, Ośmy dzień tygodnia*) i scenariuszy filmowych (*Koniec nocy, Pętla*), laureata nagrody literackiej Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek w r. 1958.

18 VI — 10 rocznica śmierci (1969) Jerzego Zawieyskiego, autora powieści (*Gdzie jestes przyjacielu, Wawrzyny i cyprysy*) i opowiadań (*Romans z ojczyzną*), dramaturga (*Powrót Przelęckiego, Ocalenie Jakuba*) i eseisty.

22 VI — 75 rocznica urodzin (1904) Michała Choromańskiego, prozaika (*Biali bracia, Zazdrość i medycyna, Warianty*), autora sztuk scenicznych (*Cztery sztuki bez znaczenia*), laureata Nagrody Młodych Polskiej Akademii Literatury w r. 1933.

23 VI — 90 rocznica urodzin (1889) Anny Achmatowej (nazw. Anna Goriienko), poetki rosyjskiej (*Wieczór, Pactorki, Iwa*).

5 VII — 90 rocznica urodzin (1889) Jeana Cocteau, francuskiego poety (*Lampa Aladyna*), dramaturga (*Głos człowieka, Maszyna piekielna, Orfeusz*), krytyka literackiego i autora librett do oper (*Antygona, Edyp Król*).

12 VII — 75 rocznica urodzin (1904) Pabla Nerudy, poety chilijskiego (*Pieśń powszechna, Tam umarta śmierć, Winogrona i wiatr*), laureata Nagrody Nobla w r. 1971.

15 VII — 75 rocznica śmierci (1904) Antona Czechowa, pisarza rosyjskiego, autora opowiadań i nowel (*Kameleon, Złoczyńca, Zgrzyota*), reportaży z podróży, dramatów (*Trzy siostry, Wiśniowy sad*).

21 VII — 80 rocznica urodzin (1899) Ernesta Hemingwaya, powieściopisarza amerykańskiego (*Pożegnanie z bronią, Komu bije dzwon, Stary człowiek i morze, Zielone wzgórza Afryki*) i autora opowiadań (*Sniegi Kilimandżaro, Rogi byka, Rzeka dwóch serc*), laureata Nagrody Nobla w r. 1954.

23 VII — 150 rocznica śmierci (1829) Wojciecha Bogusławskiego, teoretyka i historyka teatru, autora dramatów (*Cud mniemany, czyli Krakowiaczy i górale; Szpazmy modne, czyli tegowieczne małżeństwo*).

24 VII — 10 rocznica śmierci (1969) Witolda Gombrowicza, autora opowiadań (*Pamiętnik z okresu dojrzewania, Bakakaj*), powieści (*Ferdynurke*), dzienników i utworów scenicznych (*Iwona, księżniczka Burgunda; Ślub*).

31 VII — 35 rocznica śmierci (1944) Antoine'a Saint-Exupéry'ego, powieściopisarza francuskiego (*Nocny lot; Ziemia, planeta ludzi; Mały książę*), autora opowiadań i nowel (*Pocztą na południe*).

3 VIII — 25 rocznica śmierci (1954) Sidonie Gabrielle Colette, francuskiej powieściopisarki (*Klaudyna w szkole, Klaudyna w Paryżu, Małżeństwo Klaudyny, Klaudyna odchodzi*), autorki opowiadań, autobiografii i listów.

3 VIII — 55 rocznica śmierci (1924) Josepha

Conrada (nazw. Teodor Józef Konrad Korzeniowski), pisarza angielskiego polskiego pochodzenia, autora powieści (*Lord Jim, Złota strzala*), nowel (*Młodość, U kresu sił, Tajfun*), powieści autobiograficznej (*Smuga cienia*), eseju.

3 VIII — 70 rocznica urodzin (1909) Stanisława Piętaka, poety, (*Alfabet oczu, Bohaterska kromika, Notatnik poetycki*), i powieściopisarza (*Młodość Jasia Kunefala, Białowieckie noce, Nagi grom, Ucieczka z miejsc ukochanych*), autora opowiadań (*Burzluiwa pora, Matnia, Po burzy*), reportaży (*Wczoraj i dziś*), szkiców literackich (*Portrety i zapiski*).

4 VIII — 35 rocznica śmierci (1944) Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, poety (*Wiersze wybrane, Śpiew z pożogi, Utwory zebrane* — wydanie pośmiertne) i prozaika.

8 VIII — 35 rocznica śmierci (1944) Juliusza Kadena-Bandrowskiego, prozaika (*Niezgula, Łuk, General Barcz, Czarne skrzydła, Piłsudzycy*) i publicysty, laureata nagrody literackiej w r. 1928.

14 VIII — 35 rocznica śmierci (1944) Tadeusza Gajcego, poety (*Droga tajemnic, Widma, Grom powszedni*), autora utworów dramatycznych (*Misterium niedzielne, Homer i Orchiada*) i opowiadań (*Cena*).

26 VIII — 85 rocznica urodzin (1894) Władysława Kowalskiego, powieściopisarza i publicysty (*Chłop z Marchat, W Grzmiejęcej*) i publicysty.

1 IX — rocznica śmierci (1969) Ilji Erenburga, rosyjskiego poety i powieściopisarza (*Niezwykłe przygody Julia Jurenity, Miłość Joanny Ney, Burzliwe życie Lejzorka Rojtzszwancadwilz*), autora opowiadań (*Trzynaście fajek*), esejów, reportaży (*Hiszpania, Anglia*) i pamiętników (*Ludzie, lata, życie*), laureata Międzynarodowej Leninowskiej Nagrody Pokoju.

4 IX — 120 rocznica urodzin (1859) Knuta Hamsuna (nazw. Knud Petersen), powieściopisarza norweskiego (*Głód, Pan, Błogostawieństwo ziemi, trylogia: Włóczęgi, August Powstnoga, A życie toczy się dalej*), laureata Nagrody Nobla w r. 1920.

9 IX — 40 rocznica śmierci (1939) Józefa Czechowicza, poety (*Kamień, dzień jak codzień; Arkusz poetycki 3; nuta człowiecza*).

10 IX — 5 rocznica śmierci (1974) Melchiora Wańkowicza, powieściopisarza (*Szczeniec lata, Ziele na kraterze*), publicysty (*Klub Trzeciego Miejsca*), autora monografii (*Bitwa o Monte Cassino*), powieści dokumentalnych (*Na tropach Smętka, Hubalczycy, Westerplatte*), reportaży (*W kościolach Meksyku, Królik i ocean, W pępku Ameryki*) wspomnień i gawęd (*Tędy i owędy*).

13 IX — 85 rocznica urodzin (1894) Juliana Tuwima, poety (*Kwiaty polskie, Wiosny i jesienie, Jarmark rymów*), satyryka (*Piórem i piórkiem*), tłumacza poezji i prozy rosyjskiej (m.in. Puszkina, Niekrasowa, Dostojewskiego), poezji francuskiej (m.in. Rimbauda, Hugo), li-



teratury niemieckiej (m. in. Schillera), autora książek dla dzieci (*Lokomotywa, Rzepka, Ptasie radio, Słoń Trąbalski*), laureata państwowej nagrody literackiej w r. 1951.

18 IX — 40 rocznica śmierci (1939) Stanisława Ignacego Witkiewicza, dramaturga (*Karaluchy; Mister Price, czyli Bzik tropikalny; Szalona lokomotywa, Szwecy*) i prozaika (*Pożegnanie jesieni, Nienasyconie, Jedyne wyjście*).

6 X — 90 rocznica urodzin (1889) Marii Dąbrowskiej, powieściopisarki (*Noce i dnie, Domowe progi*), eseistki (*Myśli o sprawach i ludziach, Szkice o Conradzie*) tłumaczki (m. in. Czechowa, Jacobsena, Pepysa), autorki książek dla dzieci (*Marcin Kozera*) i opowiadań (*Ludzie stamtąd, Gwiazda zaranna*), laureatki nagrody państwowej w r. 1933 i nagrody państwowej I stopnia w r. 1955.

14 X — 10 rocznica śmierci (1969) Jana Kurczaba, autora powieści (*Nieczyjak, Ucieczka od Anny, Brama Brandenburska*) i opowiadań (*Czarna kawa, Co to takiego człowiek?*), publicysty (*Nurt*) i autora sztuk scenicznych oraz utworów dla młodzieży (*A to ci dopiero przygoda!*).

14 X — 10 rocznica śmierci (1969) Leona Pasternaka, poety (*Naprzeciw, Stowa z daleka, Czas próby*), satyryka (*Rzeź niewinności, Figa z makiem z Pasternakiem*), autora powieści (*Komuna miasta Łomży*), opowiadań (*Dzień zapłaty, Gorzki chleb*) i sztuk scenicznych, (*Płynię Oka*), laureata nagrody literackiej ministra obrony narodowej II stopnia w r. 1958.

29 X — 90 rocznica śmierci (1889) Mikołaja Czernyszewskiego, rosyjskiego powieściopisarza (*Co robić?*), krytyka literackiego, historyka i działacza rewolucyjnego.

29 X — 10 rocznica śmierci (1969) Kornelia Czukowskiego, rosyjskiego krytyka (*Lica i maski, Od dwóch do pięciu*), tłumacza literatury angielskiej i amerykańskiej, autora pamiętników i bajek poetyckich (*Bajki*).

10 XI — 10 rocznica śmierci (1969) Tadeusza Peipera, poety (*A, Żywe linie*), autora powieści (*Krzysztof Kolumb odkrywca*), publicysty i eseisty (*O wszystkim i jeszcze o czymś*), teoretyka literatury (*Myśli o poezji*), autora utworów scenicznych (*Skoro go nie ma, Szóstka, Szóstka!*).

21 XI — 110 rocznica urodzin (1869) André Gide'a, francuskiego pisarza i poety, autora opowiadań (*Prometeusz źle skowany, Szkoła żon*), powieści (*Lochy Watykanu, Fałszerze*), dramatów (*Edyp*), tłumacza Szekspira, Goethego, Blake'a, Conrada, laureata Nagrody Nobla w r. 1947.

3 XII — 30 rocznica śmierci Eliny Pelina (nazw. Dimityr Ivanov), bułgarskiego poety, autora powieści (*Gerakowie, Ziemia*), opowiadań (*Orle pióro i inne opowiadania*) i utworów dla dzieci.

5 XII — 65 rocznica urodzin (1914) Stanisława Dygata, autora powieści (*Jezioro Bodeńskie, Pożegnania*), opowiadań i felietonów (*Pola Elizejskie, Słotne wieczory, Rozmyślenia przy gołeniu*), sztuk scenicznych (*Zamach — wspólnie z T. Brezą, Nowy Świętoszek — wspólnie z J. Kottem*) i utworów dla dzieci, tłumacza (m. in. *Wieczór Trzech Króli* Szekspira).

11 XII — 10 rocznica śmierci (1969) Izabeli Czajki Stachowicz, poetki (*Pieśni żalobne z Getta*), powieściopisarki (*Szlakiem Podłubnia, Małżeństwo po raz piąty*) i autorki wspomnień (*Dubo, Dubon, Dubonet*).

17 XII — 25 rocznica śmierci (1954) Zofii Nałkowskiej, powieściopisarki (*Kobiety, Dom nad łkami, Granica*), autorki dramatów (*Dom kobiet, Dzień jego powrotu*), opowiadań (*Medaliony, Noc podniebna*) i szkiców (*Widzenie bliskie i dalekie*), laureatki nagrody państwowej w r. 1936 i nagrody państwowej I stopnia w r. 1953.

Zestawiła Zofia Kolanowska

## Międzynarodowe spotkanie w Jarocinie

W dniach 29—31 V b. r. w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie odbyło się pierwsze międzynarodowe spotkanie w sprawie kształcenia bibliotekarzy na poziomie średnim. W obradach uczestniczyli przedstawiciele szkół bibliotekarskich oraz ministerstw kultury wszystkich państw obozu socjalistycznego, a ponadto — polskich placówek badawczych, SBP i innych instytucji.

Obradom przewodniczyli dr Edward Pałński i mgr Krystyna Kuźmińska z Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej Min. Kult. i Sztuki. Po głównych wystąpieniach mgr. K. Kuźmińskiej i doc. dr Jadwigi Kołodziejkiej z Instytutu Książki i Czytelnicztwa goście zagraniczni przedstawili syste-

my kształcenia bibliotekarzy i osiągnięcia na tym polu w swoich krajach.

Interesująca dyskusja, w której m. in. zwrócono uwagę na słabość szkolnictwa średniego, wynikającą ze zbyt luźnego powiązania z wyższym szkolnictwem bibliotekarskim, uzupełniła listę postulatów i wniosków. Przyjęto je w formie rezolucji. Nakreśliła ona formy międzynarodowej współpracy, m. in. wymianę wykładowców, programów nauczania i skryptów, organizację stażów i stypendiów zagranicznych oraz wspólnych specjalistycznych seminariów. Koordynatorem wszystkich poczynań zostało Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy.

Marian Walczak



Tematyczne  
zestawienia  
książek

IZABELLA STACHELSKA

## Nowe książki dla dzieci i młodzieży

Obserwowane od pewnego czasu na rynku księgarskim, w dziedzinie nowości literackich, faworyzowanie dzieci starszych kosztem młodszych nadal utrzymywało się w sierpniu 1978 r. Dla dzieci młodszych, około 8—9-letnich, mamy tylko jedną nową książkę — WANDY CHOTOMSKIEJ **Muzyka pana Chopina** (1978 NK, zł 27). Wydana jest bardzo starannie, z doskonałymi ilustracjami W. Majchrzaka, a na jej tekst składają się wiersze o Chopinie i jego muzyce, wdzięczne i liryczne, przeplatane łatwymi informacjami prozą o Chopinie. Poziom I, dział N, lub II, Op.

Dla dzieci 9—10-letnich ukazała się książeczka S. GRABOWSKIEGO i M. NEJMANA **Kowalski, do tablicy!** (1978 NK, zł 18), opowiadanie satyryczne o Jasiu z IV klasy, jego przygodach i figlach w czasie całego roku szkolnego, ilustrowane zabawnymi obrazkami J. Flisaka. Pod względem wartości literackich pozycja ta nie stoi bardzo wysoko, ale może być poczytna wśród dzieci, które często proszą o książki „wesole”. Poziom II, dział Op.

**Cudowny skarb. Legendy i opowieści uzbeckie** ZDZISŁAWA NOWAKA (1978 NK, zł 65) to książka dla dzieci około 10—13-letnich, ciekawa, wartościowa i pięknie wydana, ilustrowana przez J. Wilkonia. Legendy zebrał Nowak w czasie swych wielokrotnych wędrowek po Uzbekistanie, którym jest zauroczony, a uzupełnił je opowieściami, które stanowią współczesny komentarz legend i dają wiele wiadomości o kraju i ludziach. Poziom III, dział B.

W r. 1975 wydano, a w 1977 wznowiono, książkę KRYSZTYNY DĄBROWSKIEJ **Po-słuchaj, Katarzyno**. Obecnie ukazał się jej

dalszy ciąg pt. **Dziękuję, Katarzyno** (1978 KAW, zł 20). Bohaterką książki jest nastolatka — Katarzyna, bardzo zaprzyjaźniona z dorosłą sąsiadką, panią Zuzanną. W I tomie Katarzyna ma 12—13 lat, na początku tomu II około 14, a przy końcu jest licealistką, zakochaną z wzajemnością w matuzymie Michale, któremu zabrakło punktów na politechnikę i został powołany do wojska. Treścią książki są przeżycia wszystkich tych osób oraz wiele jeszcze innych, co sprawia, że jest to typowa powieść środowiskowa, obyczajowo-psychologiczna. Zuzanna i Katarzyna interweniują w wielu konfliktach sąsiedzkich, rodzinnych i koleżeńskich. Książka jest ciekawa, a także pouczająca i wychowawcza, bez natrętnego dydaktyzmu. Porusza trudne problemy, opisuje różne sprawy, także przykre, ale w sposób raczej łatwy, można więc zaliczyć ją (tak jak tom I) do poziomu III, dla czytelników (zwłaszcza dziewcząt) w wieku około 12—15 lat. Dział P.

Dla młodzieży powyżej 14 lat mamy trzy nowe książki. Pierwsza z nich to **Lednicki hufiec JANINY MACIERZEWSKIEJ** (1978 „Śląsk”, zł 40), ciekawa powieść historyczna, której akcja rozgrywa się w bardzo burzliwych na ziemiach polskich latach 1025—1039, obfitujących w wojny z najezdźcami, walki o władzę i powstania chłopskie antyfeudalne. Wśród tych wydarzeń rozgrywiają się losy licznych bohaterów z wszystkich klas społecznych, ich przygody, często bardzo dramatyczne. Edytorsko książka jest nędzna (okładka miękka, papier kiepski, klejona), ale treść ma ciekawą, warto więc wprowadzić ją do naszych księgozbiorów. Poziom IV, dział H.

Tematykę współczesną reprezentuje książka **Zobaczyć inaczej. Wybór opowiadań** (1978 MAW „Horyzonty”, zł 32). Zawiera 8 nowel polskich autorów: Lecha Borskiego „Co ma but do samochodu”, Janiny Wieczerskiej „Bywa i zła pogoda”, Krystyny Boglar „Semafor”, Ewy Nowackiej „Coś, co o nich wiem”, Kaliny Gawęckiej-Bisko „Sorymina”, Jerzego Szczygła „Szcieżka”, Aleksandra Minkowskiego „Zaczynasz być mężczyzną” i Mieczysława Siemienińskiego „Pięć minut, ja i matka”. Wszystkie były poprzednio publikowane w osobnych małych książeczkach, a obecnie po raz pierwszy w jednym woluminie (co prawda dość kiepskim: w miękkiej okładce i klejonym). Nowele są ciekawe, pouczające, wychowawcze, poruszają interesujące problemy, nurtujące współczesną młodzież. Dla czytelników w wieku około 14—17 lat, poziom IV, dział P.

Miłośnicy lektury wybiegającej w przyszłość otrzymują nowy tom opowiadań fantastyczno-naukowych, książkę **Wynalazca Wieczności** (1978 „Czytelnik”, zł 26). Jest to wydany dla dorosłych, ale dostępny dla młodzieży, zbiór nowel dziewięciu współczesnych autorów radzieckich: A. Babuchy, K. Bułyczowa, D. De-Spillera, W. Ko-



łupajewa, F. Kriwina, O. Łarionowej, L. Rozanowej, W. Szczerbakowa i A. Zytin-skiego. Tylko Kirił Bułyczow jest dobrze znany czytelnikom, inni są nowi lub mało znani. W tomiku, jak w każdej antologii, są utwory lepsze i gorsze, większość jednak jest istotnie bardzo dobra. Fabuła jest żywa, pomysłowa, a często dość zabawna (np. nowela Zytin-skiego o młodym naukowcu i starym wieśniaku-samouku fizy-ku, dokonującym rewelacyjnych wynalaz-ków. Poziom IV, Dział F.

\* \* \*

Z kolei — warte zakupu nowości popu-larnonaukowe:

— JERZY HEINTZE **Motyle Polski. Atlas.** Część 1 (1978 WSIP, zł 160) — piękna, droga, ale warta swej ceny książka, atlas 300 gatunków wybranych polskich motyli dziennych i nocnych (zwanymi ćma-mi), większych (część 2 będzie poświęcona motyłom mniejszym). Książka zawiera wstępne wiadomości ogólne oraz opisy poszczególnych gatunków i ich wizerunki (motyle, poczwaraki i gąsienice), dzięki doskonałemu poziomowi poligraficznemu u-kazane w pięknych, naturalnych barwach. Heintze, malarz z zawodu a przyrodnik-entomolog z zamiłowania, opracował atlas tak świetnie, że prof. Adamczewski opa-trzył książkę entuzjastyczną przedmową. Klasyfikacja 59.

— MIKOŁAJ ILIŃSKI, JAN RACZYŃSKI **Fotografia w życiu codziennym** (1978 WAiF, zł 80) — wszechstronny, wyczerpująco opracowany podręcznik-samouczek dla osób uprawiających amatorsko fotografo-wanie i filmowanie, początkujących i za-awansowanych, omawiający zastosowanie materiałów odwracalnych i nieodwracal-nych, czarno-białych i kolorowych, uczyć zarówno naświetlania błon, jak i obróbki ciemniowej, przedstawiający sprzęt, wypo-sażenie pracowni i pracę fotoamatora i amatora-filmowca. Książka nie jest napi-sana tak lekko i „zachęcająco” jak np. Płazewskiego „Fotografowanie nie jest trudne”, utrzymana jest w stylu podręcz-nikowym, nie spełni funkcji rozbudzenia zainteresowań, ale za to obejmuje o wiele większy zakres materiału poznawczego, wyczerpując w całości temat. Wydana star-annie, ilustrowana. Klasyfikacja 77.

— ANDRZEJ KONIECZNY, JANUSZ KU-KULSKI **Najlepsi piłkarze świata A—Z. Kalejdoskop.** (1978 KAW, zł 40) — Zbiór 150 krótkich życiorysów najslawniejszych piłkarzy świata, (w tym także polskich), dawnych i obecnych, w układzie alfabetycznym — mała encyklopedia piłkarzy, pozycja ogromnie interesująca dla kibiców tej dziedziny sportu. Klasyfikacja 796:92 (03), dział 796/799.

— KONSTANTY STECKI — **Osobliwości, piękno i genetyka krajobrazu Polski** (1978 WSIP, zł 45) — pozycja krajoznawcza, uka-zująca Polskę od strony walorów krajobra-zu, tworzonych zarówno przez ukształto-wanie terenu, budowę geologiczną i przy-

rodę, jak i działalność człowieka. Autor podaje wiele wiadomości ścisłych, a rów-nocześnie uczula czytelnika na piękno krajobrazu naszej ziemi ojczystej i potrze-bę ochrony tego piękna. Książka ukazała się w serii „Znasz-li ten kraj”. Seria za-wierała dotychczas pozycje reportażowe, ta książka ma charakter usystematyzowa-nego wykładu, ale jest interesująca i bar-dzo wartościowa poznawczo. Klasyfikacja 914.38.

— ZDZISŁAW NOWAK **Opowieści z czaj-chany** (1978 MAW, zł 45) — zbiór gawęd-reportaży z Uzbekistanu, z którego autor przywiózł nie tylko legendy (zamieszczone w poprzednio omówionej książce „Cudowny skarb”), ale także mnóstwo wrażeń i wiadomości o współczesnym Uzbekistanie, jego gospodarce, przemysłe, budownictwie, folklorze, ludziach, a oprócz tego o historii najnowszej i dawnej oraz o tradycji. Dobra książka, napisana żywo i interesująco, uzu-pełniona licznymi fotografiami i słownicz-kiem. Klasyfikacja 915.7, dział 91.

— IGOR NEWERLY **Rozmowa w sądzie piątego sierpnia** (1978 „Czytelnik”, zł 15) — gawęda autora z fikcyjną grupą dzieci, które podejmuje w swoim sądzie pod ja-błonią, na temat życia Janusza Korczaka. Autor opowiada dzieciom, jak poznał Kor-czaka i został jego sekretarzem, jak pracował pod jego kierunkiem w Domu Sie-rot. Opowiada o Korczaku i jego dziele, a kończy książkę zwięzłym kalendarium ży-cia Korczaka. Łatwa pozycja, dla dzieci od około 10, 11 lat do 14. Klasyfikacja 92 Kor-czak J., dział 92 A/Z.

— JERZY SIKORA **Ignacy Łukasiewicz** (1978 „Śląsk”, zł 38) — biografia Łukasie-wicza (1822—1882), który skonstruował lampę naftową i opracował technologię przerobu ropy naftowej na materiał palny oświetleniowy, smary, benzynę, parafinę, lakier benzynowy, asfalt i koks ponaftowy. Życiorys podany jest w formie zbeletryzo-wanej, ale daje czytelnikom wiadomości ścisłe o działalności i życiu naszego wy-na-lazcy, uzupełnione materiałem ikonogra-ficznym na 8 tablicach ilustracyjnych. Książka jest podobna do „Światła z ziemi” Z. Przyrowskiego, ale nieco trudniejsza. Można mieć obie pozycje, obie są dobre. Książkę Sikory polecimy młodzieży od oko-ło 14 lat. Klasyfikacja 92 Łukasiewicz I., dział 92 A/Z.

— W.I. SIDICHMIENOW **Chiny. Karty z przeszłości** (1978 „Iskry”, zł 35) — książka popularnonaukowa tłumaczona z rosyjskie-go, poświęcona historii i kulturze Chin feudalnych, ze szczególnym uwzględnie-niem okresu od XVII w. Autor opisuje dzieje państwa i narodu, przedstawia życie codzienne, obyczaje, stosunki społeczne, rolę kobiety, szkolnictwo, wierzenia i re-ligie, sylwetki wielkich filozofów i prawo-dawców. Książka bardzo ciekawa, warty-ściowa poznawczo, dostępna dla starszej młodzieży, od 14 lat. Klasyfikacja 951.0, dział 93/99.

Słowo wiatr

Pismo grunt

## Czas poezji i czas wspomnień

Dla prawdy słów Mickiewicza, wziętych z Konrada Wallenroda:

Płomień rozgryzie malowane dzieje,  
Skarby mieczowi spustoszą złodzieje,  
Pieśń ujdzie cało

znajdujemy w naszych dziejach aż nadto liczne potwierdzenia. I oto znów ich mądrość brzmi czystym dźwiękiem przy okazji przygotowywanego na lata 1980—1984 naukowego wydania całokształtu spuścizny pisarskiej Jana Kochanowskiego.

W r. 1980 przypada 450-lecie urodzin poety (ur. 1530 r.), a cztery lata później — 400-lecie jego śmierci (zm. 22 sierpnia 1584 r.). Te dwie nieodległe w czasie rocznice zostaną uczczone najgodniej, jak może tego pragnąć każdy człowiek pióra: szerokim udostępnieniem jego twórczości. O znaczeniu, jakie do upamiętnienia najlepszych tradycji w kulturze i literaturze narodu przwiązuje kierownictwo kraju, świadczy fakt, iż w referacie Biura Politycznego KC PZPR, wygłoszonym przez Edwarda Gierka na XII Plenum (15—16 VI 1978 r.), zapewniono iż jubileuszowe wydanie będzie miało zapewnione wszelkie warunki dla ukazania się w szacie należytej kunsztowi mistrza i charakterowi chwili, w jakiej się pojawi.

Pierwsze, i zarazem ostatnie, całościowe wydanie dzieł Kochanowskiego pt. *Dzieła wszystkie*. Wydanie pomnikowe. T. 1—4, miało miejsce w r. 1884, a więc prawie 100 lat temu, też z rocznicowej okazji: obchodów 300-lecia śmierci poety. Edycja obecna przygotowywana jest już od szeregu lat w Instytucie Badań Literackich PAN, przy współdziałaniu ośrodków uniwersyteckich. Pracom przewodniczył od początku prof. Julian Krzyżanowski — znawca, miłośnik, popularyzator poezji Jana z Czarnolasu (w jego wyborze i opracowaniu ukazały się w r. 1952 — wielokrotnie wznawiane — *Dzieła polskie* Kochanowskiego). Po śmierci Profesora ster przejęli: prof. dr Maria Renata Mayenowa — przewodnicząca Komitetu Redakcyjnego Dzieł Wszystkich oraz doc. dr Jerzy Woronczak, redaktor naczelny „Biblioteki Pisarzy Polskich”, w której ramach *Dzieła* się ukazały. Wydaw-

cą całości, zamierzonej na 11 tomów, będzie wrocławskie „Ossolineum”. Charakteryzując specyfikę dzieła, doc. Woronczak — w obszernym wywiadzie dla „Słowa Powszechnego” (artykuł Karoliny Kusek *W przededniu rocznic Jana z Czarnolasu* — nr 165 z 22/23 VII. br) powiedział:

Każdy tom posiadać będzie poza tym: wstęp filologiczny, mający charakter bibliograficzny, opisujący staropolskie przekazy i motywujący wybór przekazu jako podstawy edycji wydawniczej. Podstawą oczywiście powinny być wydania pierwsze, jeśli — jak w wypadku Kochanowskiego — nie zachowały się rękopisy. Chyba że są szczególne powody do przyjęcia innego wydania. Tak np.: dla Psalterza podstawę wydania stanowić będzie wyd. II. W nim bowiem widoczne są pewne ingerencje poety, wyrażające niewątpliwie jego ostatnią wolę. Również dla *Trenów* podstawę wydania stanowić będzie wyd. II, ponieważ I nie ma. Owszem jest w facsimile, któremu jednak w pełni ufać nie można.

Wydawca dzisiejszy nie może oprzeć się na jednej edycji, lecz teksty musi sprawdzić zarówno z pierwodrukami, jak i in. źródłami, przede wszystkim zaś z odpisami XVI-wiecznymi, i dopiero po wykonaniu tej pracy i usunięciu potknięć, które podstawa danej edycji wykazuje, dochodzi do tekstu poprawnego (...).

Po wstępie filologicznym przewidziany jest wstęp językowy, w którym uwzględnii się opis grafiki i gramatyki tekstu, oraz komentarza, zawierający objaśnienia tekstowe ze źródłem językowym. Każda osoba musi tu być określona, przedmiot i sytuacja wyjaśniona. Komentarz ten obejmuje też tłumaczenia zwrotów, kryptocytatów, aluzji i zwrotów zapożyczonych z łaciny.

— Kiedy nastąpi ostateczne zakończenie prac nad tym wydaniem?

— Edycja ma się ukazać w całości w 1984 roku wydana przez „Ossolineum”.

Tyle na razie o doniosłym fakcie wydawniczym, na którego rychłą realizację oczekujemy. Rychłą, bo rocznicowe obchody zaczną się za niepełna dwa lata, co nie jest terminem zbyt odległym, aby na różnych odcinkach pracy nie zacząć przygotowań do nich już teraz.

Czas obchodów będzie czasem oficjalnego, że tak powiem, wspomnienia — jest to naturalny porządek rzeczy. Kalendarzowe daty obchodów mają istotne znaczenie porządkujące, popularyzujące, uwypuklające ciągłość tradycji, i to stanowi ich niepodważalną wartość. Gdyby jednak poeta i jego „pieśń” nabierały rumieńców życia tylko z okazji takiej czy owakiej typowej daty, znaczyłyby to, że — przynajmniej chwilowo — są w roli aktora przemawiającego do pustej widowni. Bardzo to smutne, ale tak bywa. Muza Kochanowskiego nigdy nie miała zakneblowanych ust — od stuleci kolejne pokolenia szukają u niego wzruszeń, radości piękna.

### ZNANE I NIE ZNANE

Dane biograficzne, jakimi dysponuje nauka, starająca się odtworzyć zyciorys i sylwetkę duchową Kochanowskiego, są nader skąpe. W zyciorysach naukowcy raz po raz zmuszeni są używać słowa „prawdopodobnie”. Świadcstwo rozmaitym przeży-



ciom, doświadczeniom, postawom dać mogą i w jakiejś mierze dają utwory, ale tylko do pewnych granic. Wiadomo nie od dziś, jak ostrożnym trzeba być w ustalaniu i interpretowaniu faktów na podstawie twórczości: granica pomiędzy realiami życia a wizją artystyczną jest niesłychanie cienka. Dowodem na powyższe niech będzie dokonana przez prof. Krzyżanowskiego analiza *Trenów*, utworu, o którym zwykło się sądzić, iż jest spontanicznym krzykiem rozpaczny:

Kochanowski mianowicie — czytamy — który już u progu swej twórczości robi wrażenie indywidualności poetyckiej sformowanej i definitywnie rozwiniętej, pod koniec życia przeszedł przez kataklizm duchowy, z którego narodziło się jego arcydzieło poetyckie, *Treny*. Szczegółów tego kataklizmu nie znamy i sądzić o nim możemy jedynie z poematu, który był jego rezultatem, przy czym grozi nam tu niebezpieczeństwo fałszywych uogólnień, *Treny* bowiem są starannie obmyśloną dziełem sztuki, a nie pamiętnikiem, a więc doznania osobiste, które legły u podstaw poematu, zostały zobjektywizowane i wystylizowane zgodnie z artystycznym planem całego dzieła. Według owego planu *Treny* stały się u nas pierwszym utworem tego pokroju co Boska *Komedia* albo *Sonet* Petrarcki, a więc opowieścią o duszy ludzkiej, która po bolesnym wstrząśnięciu wywołanym przez śmierć kochanej osoby, po katastrofalnym obaleniu ustalonego, poglądu na świat, powoli przez przebudowę wewnętrzną dochodzi do harmonii duchowej — osunętej na nowych zasadach filozoficzno-religijnych (J. Krzyżanowski *Historia literatury polskiej. Od średniowiecza do XIX w.* 1953 PIW, s. 198—199).

A no właśnie: dzieło sztuki, filozoficzne credo, sprowokowane osobistym przeżyciem, lecz starannie przesiane przez sito rozumu i artystycznych kanonów; podobnie więc wypada traktować i inne „wyznania” poetyckie. Może to zresztą i lepiej, że mistrz nie odsłonił wszystkich swoich kart i że mimo docieklowości tyłu umysłowy zachował coś z przysłowiowej angielskiej *splendid isolation* — wspaniałego odosobnienia, właściwego ludziom o głębokiej kulturze i poczuciu godności osobistej. A domysły można snuć zawsze...

Nie będę powtarzał danych bio- i bibliograficznych dostępnych w każdej historii literatury i monografii. Pełną bibliografię twórczości i opracowań oraz wzięły biogram zawiera *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut. Piśmiennictwo staropolskie T. 2 s. 333—369* (1964 PIW). Tutaj pójdziemy właśnie tropem owych białych płam, które stale ktoś usiłuje uczystliwić. Nader pięknie i wnikliwie, z zachowaniem potrzebnego dystansu, uczynił to Mieczysław Jastrun w książce *Poeta i dworzanin. Rzecz o Janie Kochanowskim*, wydanej w r. 1954 nakładem PIW. Jastrun pisze o Kochanowskim z pasją, miłością, przejęciem, tak jak tylko dojrzały poeta potrafi pisać o wielkim poprzedniku, którego mowę nie to, że rozumie, ale wręcz odbiera wspólnym poetyckim zmysłem. To, co w biografii autora *Trenów* jest nieznanne lub niedopowiedziane, wypełnia wątkami płynącymi z intuicji, zastrzegając wyraźnie, że tak mogło, lecz nie musiało być.

Mówiąc o poezji Jana z Czarnolasu — zauważa — musimy tym pilniej dbać o to, by nie ulec upraszczającej jego życie i dzieło legendzie, im mniej posiadamy ścisłych, źródłowych wiadomości o jego życiu. Legenda owa nie tylko starała się zrobić poetę na podobieństwo przeciętności polskiej, nie tylko usiłowała wmówić mu prawomówność katolicką, nie tylko ocukrowała jego ciężkie łamanie się z przeciwnościami, ale również narzucała nam obraz niezmiennej pogody świecącej rzekomo nad jego tusculum czarnoleskim. Celem pracy jej było odczłowieczyć postać poety, którego konwencjonalny portret z lutnią w ręku i z dzbanem na stole pod rozłożystą lipą ma zastąpić portret żywego człowieka. Co prawda, on sam przyczynił się walenie do stworzenia takiego konwencjonalnego obrazu. Było to jednak pracą drugiego „ja”, owego pretendenta do laurów, owego aktora wchodzącego na scenę z oracją humanistyczną.

Blizsze wejście w twórczość poety i w jego życiorys, choćby tak ulamkowo, jaki posiadamy, pozwala urzecz ścierające się w nim wszystkie gwałtowne przeciwieństwa epoki, niekonsekwencje jej, światła i cienie, burze i pogody. Był niekonsekwentny w swoich wierzeniach i czynach nie dlatego, że taki miał charakter, ale dlatego, że cały był ze swojego czasu i nosił w sobie jego góry i przepaście. Twórczość jego polska rozpoczyna się od drobnych pieśni i fraszek, a kończy się patriotyczno-humanistyczną tragedią i cyklem tragicznym *Trenów*. Także w tym sensie był złożony z dwójakiej natury, podobny do obłoku, z jednej strony upierzonego jak labędy, z drugiej niosącego burzę w ciemnym łonie.

Obawia się również Jastrun zbyt skrzętnego szufladkowania najdrobniejszych faktów, nawet tych ledwie prawdopodobnych, wyważania, wymierzania, wycieniania urastającego do takiej potęgi, iż zdolne jest niekiedy przesłonić istotę samej sztuki.

Ten, kto w złej czy dobrej chwili życia sięga do *Pieśni* lub *Trenów*, powtarza głęboko w pamięci zapisane strofy *Psalterza*, bawi się żartobliwym wdziękami fraszek, daleki jest od szukania naukowych uzasadnień; on pije po prostu z orzeźwiającego źródła poezji i to wystarczy, aby obalić przegrody czasu i sprawić, że twórca „...mimo, że nam z twarzy nieznajomy, jest przecież najlepiej znajomy”.

## DLA CHWAŁY RODU

W historii Jana z Czarnolasu ciekawe jest zjawisko eksplozji talentu, jaka wystąpiła w jednej rodzinie, w bliskich czasowo ramach. Aż do połowy XVI w. ród Kochanowskich nie odróżniał się niczym szczególniejszym od ogółu przeciętnej szlachty. Tym, który swymi zdolnościami oraz pędem do wiedzy i kultury dokonał przełomu, był właśnie Jan — syn podkomorzego granicznego sandomierskiego i sędziego sandomierskiego Piotra oraz Anny z Białaczowskich. Podobno zachętę do wyjścia na szerokie wody intelektualne zawdzięczał przede wszystkim matce. kobiecie żywcem mądrej, lecz surowej. Jak było na pewno, nie ustalono, ale fakt pozostaje faktem, że ta, a nie inna, wywozująca się od sędziego Piotra, gałąź rozległego rodu wpisała się na karty ogólnonarodowej kultury.

Z pięciu braci Jana aż trzech studiowało na zagranicznych uniwersytetach: Mikołaj — w Lipsku, Andrzej i Jakub — w Królewcu. Więcej, Andrzej wszedł do literatury jako tłumacz *Eneidy* Wergiliusza, Mikołaj jako wierszopis polski i tłumacz *Moralio* Plutarcha. Trzech braci zajmujących się z powodzeniem twórczą pracą na jednym polu to już rzecz niecodzienna zwłaszcza na owe czasy, jednakże gwiazda talentu na Janową miarę — tym razem na niwie przekładowej — rozbłysła dopiero w drugim pokoleniu.

Piotr Kochanowski (1566—1620), syn Mikołaja a bratanek Jana, który idąc śladami stryja studia odbywał w Padwie, jest drugą w rodzinie znakomitością. Profesor Krzyżanowski w cytowanej *Historii literatury* tak pisze o Piotrze:

Reprezentuje on niezwykle połączenie dworzanina i liberała. Osiedlił pod koniec życia w Krakowie, podjął imponującą pracę przełożenia dwu arcydzieł włoskiej epiki renesansowej i — co jeszcze niezwykłe — pracę swoją wykonał. Wprawdzie część jej większa, obrzyliśmy przekład *Orlanda szalonego* Ariosta, pozostał w rękopisie, przepisywany wielokrotnie przez kopistów dwu wieków następnych, przekład natomiast Tassa *Goffreda* albo *Jeruzalem wyzwolonej* (1618), już w w. XVII doczekał się dwu nowych wydań, najdowodniej świadczących, jak przypadł do serca barokowemu czytelnikowi. Obydwa arcydzieła włoskie pod piórem Kochanowskiego zachowały swoisty czar, jakkolwiek odzwierciedlenie subtelności mowy włoskiej, zwłaszcza w ustępach miłosnych, nie zawsze osiągnęło poziom oryginału. Przede wszystkim jednak partie batalistyczne *Goffreda* wypadły wspaniale i na całe wieki stworzyły wzór dla epików polskich, od pisarzy Kochanowskiemu współczesnych aż po powieści historyczne Sienkiewicza.

Tłumacz, naśladowując kunsztowną formę oryginału, przełożył *Goffreda* oktawą, która od tej pory stała się ulubioną formą w polskich utworach epickich.

Dzięki temu — cytuję znów J. Krzyżanowskiego — rok wydania *Goffreda* poczytywać by można za jedną z najważniejszych dat w dziejach literatury polskiej, za datę mianowicie ustalenia się przemożnego wpływu włoskiego, przynajmniej w epice.

Osąd znawcy o Piotrze Kochanowskim zestawiam z jego ogólnym osądem o Janie, wziętym także z *Historii literatury*:

Poszukując formuły ogólnej, która pozwoliła by określić tak całe bogactwo poezji Kochanowskiego, jak stanowisko jego w dziejach literatury polskiej, znalazłem ją można w zdaniu, że Kochanowski był pierwszym u nas i na długie lata jedynym artystą, miłośnikiem piękna umiającym swoistą jego wizję zakłać w trwałe formy i formy te narzucić całemu pokoleniom czytelników i pisarzy.

Stryj i bratanek jednak godnie przyczynili się do chwały rodu i narodu. Pamiętajmy, że w r. 1980, jubileuszowym roku Jana, mijają też 360 lat od daty śmierci Piotra.

## CZYTANE PO LATACH

Jeszcze jeden fragment z książki *Jastruna Poeta i dworzanin*:

Jak na filmie zwolnionym ruchy nóg końskich dają tylko schemat biegu, podczas gdy malarz oddaje samo tego biegu wrażenie, podobniejsze do prawdy niż schemat, tak chcemy, naśladowując ruch ręki artysty, oddać w skrócie bieg wydarzeń życia poety, wierząc że ocalimy prawdę. Jest to możliwe, gdyż mimo ogromnych różnic między nami a ludźmi przeszłości, istnieje porozumienie. Ze tak jest, wystarczy przeczytać jakąś kronikę tamtego czasu albo poezję, która mówi o rzeczach ludzkich w kategoriach wolnych od przeladowania konwencjami obowiązującymi w tamtym wieku. Gdyby nie ten fakt, nasze zainteresowanie dla czasu i sztuki Kochanowskiego miałyby charakter wyłącznie naukowy, filologiczny, pozbawiony tych znamion osobistego zaangażowania, których nie tylko nie wstydziły się, lecz przeciwnie, uważamy je za jeden z najważniejszych powodów spośród skłaniających nas do podjęcia tej podróży w czasie, gdzie czeka nas tyle niespodziewanych przygód, tyle spotkań, wymagających siły wyobraźni i pogotowia serca.

To jest wyczerpująca odpowiedź na ewentualne pytanie — czego współczesny człowiek może oczekiwać, zwracając się w stronę Jana z Czarnolasu. Niech się tylko zwróci, a da się wciągnąć w pasjonującą intelektualną przygodę. Spotka się z człowiekiem z innej epoki, a mimo to czło-wiecznym. Zupełnie niespodziewanie będzie on odśladniał swoje różne oblicza. Pojawia się jako łowca przygód miłosnych i romantyczny kochanek, a zarazem jako wierny mąż i czuły ojciec; będzie wzruszać jako liryk i bawić fraszkopisaniem. Można go będzie zobaczyć jako rycerza, dworaka, ziemianina, zawsze zrywającego, wcześniej czy później, wędziła po to, aby zachować maksimum osobistej niezależności. Światowiec i filozof, niezawodny kompan przyjacielskich biesiad, dobry gospodarz na Czarnolesie, obywatel kraju szarpany rozterkami, podróżnik i domator... Cóż jeszcze? — Jeszcze by można wliczać długo, lepiej jednak szukajcie i odnajdujcie sami, my zatrzymamy się w miejscu, kiedy pada słowo poeta — jego „pieśń” uszła cało ponad różnymi wydarzeniami i ponad wiekami.

Gdyby wielkość twórcy chciało się mierzyć miarą jego wielbicieli, naśladowców i wyznawców, Kochanowskiemu można by ich przepisać legion. Wystarczy zamiast tego jedno nazwisko — mistrza i najbardziej uprawnionego autorytetu w sprawach poetyckiego piękna. Juliusz Słowacki, nie znajdując zrozumienia u współczesnych, pisał w *Pieni* V *Beniuwskiego*:

I gdyby stary ów Jan Czarnoleski  
Z mogiły powstał, toby ją zrozumiał  
Myśląc, że jakiś poemat niebieski,  
Który mu w grobie nad lipami zsunął,  
Słysz, ubrany w dawny rym królowski,  
Mowa, którą sam przed wiekami umiał.  
Potem by, cicho żmąć, rozważał w sobie,  
Ze nie zapomniał mowy polskiej w grobie.

W strofie tej zawarte jest wszystko, co na ten temat powiedzieć można, a więc darujmy sobie komentarze.

Jeśli o coś jeszcze zapytać by można, to o to, czy w ogóle poezja jest nam współ-cześnie potrzebna. Pytanie jest o tyle usprawiedliwione, że w kwestii tej raz po raz wypowiedane są sprzeczne opinie, że



toczą się wokół niej dyskusje, a zdania są...  
co najmniej podzielone.

Sprawa jest niezmiernie złożona i delikatna z tej prostej przyczyny, że raczej niemożliwe jest ustalenie ze stuprocentową pewnością, co i komu w tak subtelnej dziedzinie jak ta, o której mowa, jest rzeczywiście nieodzowne.

Ponieważ obracamy się w sferze poetyckiej, niech więc i tutaj wypowie się poeta.

Oto strofa z wiersza Leopolda Staffa  
*Śpiewacy:*

Dziś, kiedy pada wszystko, jak gór  
wstrząśniętych grzbiety,  
Niech będzie pochwalony, uczony śpiew  
poety.  
Od dawna zwiastowano, że, bardziej niżli  
chleba,  
Poezji trzeba w czasach, gdy wcale jej nie  
trzeba.

abe

---

## SPROSTOWANIE

W numerze 7/8 w nagłówku pierwszego artykułu podano: Jacek Wojciechowski, Toruń, podczas gdy powinno być: Jacek Wojciechowski, Kraków.

Najmocniej za niedopatrzenie w korekcie przepraszamy Autora i Czytelników.

Redakcja

REDAGUJA  
AP JW

# OSTATNIA STRONA NIE STOWARZYSZONA

## „Kidnaping” biblioteczny

„Kidnaping” biblioteczny stał się zjawiskiem tak masowym i niepokojącym, że najwyższy już czas zerwać z niego brudną szmatę milczenia i zastanowić się nad środkami zaradczymi.

### TYPOWY PRZEBIEG PORWANIA BIBLIOTECZNEGO

Metody kidnapierów są proste i szablonowe. Ucharakteryzowany na czytelnika „kidnapier” wpisuje się do kolejki oczekujących na wypożyczenie któregoś z aktualnych bestsellerów (tytułów nie będę podawał, bo lista jest długa i zmienna), czeka cierpliwie na swoją kolejkę, wreszcie wypożycza książkę, po czym niezwłocznie ją „gubi”. Ostatnią operacją typowego „kidnapingu” bibliotecznego jest formalność zapłacenia kary za zgubienie książki, która — jak się wszyscy domyślają — w rzeczywistości służy zęby z domowego regału kidnapera.

### CZY PRZESTĘPCZE PORWANIE?

Ktoś mógłby powiedzieć, że opisane zjawisko jest zwykłą kradzieżą. Otóż nie. Kradzież jest bowiem przywłaszczeniem cudzego mienia w celu uzyskania korzyści materialnych. Tymczasem „kidnapier” biblioteczny płać karę, która z reguły przewyższa nominalną wartość wprowadzonej książki, świadomie, w imię własnych, niesprecyzowanych ustawowo celów, godzi się na straty finansowe.

Nie zamierzam występować w obronie „kidnapingu” bibliotecznego, przeciwnie. Uważam, że z punktu widzenia tzw. moralności przestępstw „kidnaping” biblioteczny jest czynem bardziej wyrafinowanym nawet od klasycznego porwania samolotu czy wprowadzenia prawnika byłego prezesa nie ist-

nijącej już wytwórni wodoodpornych szczoteczek do przetrakcji, które mogłyby ewentualnie doprowadzić do uwolnienia ofiar, a jednocześnie zapewnić porwaczowi bezkarność.

### JAK BRONIC SIĘ PRZED „KIDNAPINGIEM” BIBLIOTECZNYM.

Jest pięć możliwości obrony:

1. Nie wypożyczać książek.
2. Nie wypożyczać książek, których aktualnie nie ma w księgarniach.
3. Zmuszać do oddawania porwanych książek, stosując środki kidnapierów (tzw. metoda „Ty

mi książkę, ja ci .....”)  
(wypełnić)

4. Wprowadzić kary długotrwałej pracy fizycznej na zapleczu biblioteki.
5. Inne środki obrony.

Pierwszą i drugą możliwość wykluczamy jako sprzeczną z etyką zawodową bibliotekarza.

Trzecią i czwartą możliwość wykluczamy jako prawnie nie uzasadnione i niesprawiedliwe dla tych, którzy rzeczywiście książkę zgubili (też się zdarza).

Pozostaje punkt piąty, który można by realizować przez zwielokrotnienie nakładu zagrożonych książek kosztem bubli zawalających stoiska z przeceną i magazyny. Ta forma obrony leży jednak poza możliwościami nie tylko bibliotekarzy. Doświadczenie wskazuje, że bezradne są również wszystkie inne racjonalne sily. W związku z tym piątą możliwość obrony przed kidnapingiem bibliotecznym też wykluczamy jako nierealną mrzonkę, kolejną zachciankę wlecznych malkontentów.

Po rozpatrzeniu wszystkich możliwości z łatwością dochodzimy do wniosku.

Wniosek: „Kidnaping” biblioteczny jest przestępstwem doskonałym.

(J. W.)

